



DZIENNIK POLSKI

Litewski parlament debatuje o zawieszeniu deklaracji niepodległości

Gorbaczow spotkał się z Landsbergisem

WILNO (TASS). W nadanym we wtorek rano przemówieniu radiowym przewodniczący Rady Najwyższej Litwy Vytautas Landsbergis przyznał, że władze republikańskie mają poważne trudności w rozwiązywaniu ekonomicznych trudności, których winowajcami — według jego określenia — są inicjatorzy zastosowanej wobec Litwy blokady.

Charakteryzując sytuację polityczną w republice szef parlamentu przyznał, że ta ludność jest podzielona na zwolenników i przeciwników kompromisu z Moskwą. Rokowania z Kremlem trzeba jednak podjąć by uporządkować wzajemne stosunki, chociaż będą one wymagały wielu skomplikowanych manewrów.

Landsbergis wezwał też społeczeństwo, by zaufało Radzie Najwyższej Litwy, która debatuje nad sprawą moratorium na decyzje w sprawie niepodległości.

Przed debatą na ten temat Landsbergis odbył wczoraj 1,5-godzinne spotkanie z Michaiłem Gorbaczowem na Kremlu, do którego doszło z inicjatywą prezydenta ZSRR.

Dyskutowano o sposobach przezwyciężenia trudności powstałych w wyniku przyjęcia

przez Radę Najwyższą Litwy aktu niepodległości — pisze agencja TASS. „Przedstawicielowi władz litewskich oświadczone, że rozmowy w tej sprawie mogą się odbyć pod warunkiem ustanowienia moratorium tzn. zawieszenia obowiązywania tego aktu na czas rokowań oraz w ogólnym kontekście międzyrepublikańskiego dialogu na temat przygotowania nowego układu związkowego i tworzenia związku suwerennych państw socjalistycznych” — pisze TASS.

Protest rzecznika Lecha Wałęsy

Telewizja znów manipuluje

GDĄSK (PAP). 26 bm. rzecznik prasowy Lecha Wałęsy, Jarosław Kurski złożył następujące oświadczenie:

W relacji z obrad Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność” emitowanej w dniu 25 czerwca przez Telewizję Polską w porze największej oglądalności (nominat „Wiadomości” a meczem) usunięto najważniejszą merytoryczną wypowiedź Lecha Wałęsy polemizującą z Jerzym Turowiczem. Stało się tak pomimo obietnicy red. Jerzego Modlinskiego o jej wemitowaniu.

W związku z tym mam prawo przypuszczać, że pominięcie tej wypowiedzi było zabiegiem celowym, obliczonym na zdekredytowanie Lecha Wałęsy i ukazanie go jako osoby za którą nie przemawiają żadne polityczne racje. Fakt ten potwierdza zasada że monopolistyczna telewizja w rękach jednego dysponenta politycznego nie jest w stanie zagwarantować przekazu zgodnego z zasadami dziennikarskiej rzetelności. Uważam, że gra pozorów ze strony tele-

wizji jest zawieranie umów z biurem prasowym przewodniczącego NSZZ „Solidarność” które następnie przez TV są z premedytacją nieprzeznaczane.

W Belwederze o młodzi

Młode pokolenie jest postrzegane przez starszych jako siła zdolna zburzyć obecną równowagę, jest to pierwsze pokolenie porzucone przez starszych do grzybników od 20 lat we wzajemnych sporach — to stwierdzenia które padły na spotkaniu prezidenta Wojciecha Jaruzelskiego z grupą naukowców, praktyków zajmujących się problematyką młodzieży. Spotkanie to jest próbą określenia kierunków działań zmierzających do poprawy sytuacji młodzieży w Polsce. (PAP)

Kolejki po węgiel

W związku ze spodziewanym wprowadzeniem od 1 lipca wolnorynkowych cen węgla przed kopalniami ustawiają się kolejki ciężarówek z rejestracjami województwa katowickiego i ościennych, ale nie brak też pojazdów niemal z całego kraju. Cena jednej tony węgla jest o ok. 40-60 tys. zł niższa niż w składach opałowych w środkowej Polsce.

Rozmowy przedstawicieli rządu z rolnikami

Mleczarstwo przejdzie kurację

WARSZAWA (PAP). Ekonomiczna kondycja rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego była 26 bm. w Warszawie tematem rozmów wicepremiera ministra finansów Leszka Balcerowicza z przedstawicielami Rady Krajowej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Szczególnie wiele miejsca poświęcono zagospodarowaniu ośrodków rolnych zwłaszcza mleka rzeźaku, zbóż żywa owoców i warzyw oraz cenom skupu.

L. Balcerowicz informując związkowców o ostatnich decyzjach Rady Ministrów dotyczących finansowego wsparcia mleczarstwa stwierdził m. in. że ich

celem jest usunięcie źródeł a nie symptomów trudności ekonomicznych spółdzielni. Dzięki pomocy finansowej państwa możliwe będzie rozpoczęcie swojej kuracji spółdzielni mleczarskich.

Na te same tematy rozmawiano w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z przedstawicielami Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Ze strony rządowej uczestniczył wicepremier, minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej Czesław Janicki i minister szef urzędu ds. warunków życia na wsi, Artur Balazs.

Na Białorusi

Powstał Związek Polaków

MIŃSK (APN). Dla blisko 400-tysięcznej Polonii na Białorusi jest to z pewnością moment przełomowy — po latach starań i zabiegów, a także interwencji na Kremlu, została powołana wspólna organizacja łącząca naszych rodaków — Związek Polaków na Białorusi. Jego ambicją jest rozwój społecznej aktywności polskiej mniejszości, organoganda kultury polskiej, pomoc w nauce języka, tradycji i histo-

rii Polski. Na czele związku stanął Tadeusz Gawin, wstąpił i konsekwentny działacz grodzieńskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza. Jego zdaniem powołanie związku przyczyni się do rozszerzenia zakresu praw Polonii w różnych sferach działania. Nie bez znaczenia jest możliwość wysuwania przez związek swoich kandydatów do rad terenowych różnych szczebli, wydawanie własnego organu prasowego, otwierania szkół i uczelni.

EWG nie da 15 mld Moskwie

DUBLIN (PAP). W stolicy Irlandii zakończyło się we wtorek dwudniowe spotkanie szefów rządów i państw Wspólnoty Europejskiej. Najważniejsze podjęte na nim decyzje dotyczą kroków ku unii europejskiej oraz pomocy ze strony Wspólnoty dla Związku Radzieckiego. W kwestii ZSRR organowi wykonawczemu EWG Komisji Wspólnot Europejskich, polecono w trybie pilnym i w konsultacji z rządem ZSRR przygotować propozycje nt. — krótkoterminowej pomocy kredytowej oraz długofalowego wsparcia dla realizowanych tam reform strukturalnych. Jednakże nie zdecydowano się podchwycić inicjatywy kanclerza H. Kohla i prezydenta F. Mitterandera wzywającego do pilnego udzielenia ZSRR pomocy gospodarczej na sumę 15 mld dol.

Miodowicz: OPZZ nie kradło

Relacja z konferencji. — str. 2

Jak zareagują producenci na lipcowe podwyżki?

Cenowe zapędy studzi bariera popytu

(Inf. wł.). Według projektu rządowego z dniami 1 lipca mają nastąpić podwyżki cen m. in. gazu o 100 proc., energii o 80 proc., c.o. i ciepłej wody o 100 proc., usług pocztowych o 60 proc., abonamentów RTV o 50 proc. Wiadomo że pociągną one

za sobą — zwłaszcza podwyżki paliw i energii — wzrost cen artykułów rynkowych. O ile? W opinii specjalistów resortu przemysłu nie więcej niż 5-6 proc. Zapytaliśmy też o to producentów:

Krakowskie Zakłady Rolno-Spożywcze „Iglolopol”: Gł. księgowy Zdzisław Richter twierdzi, że w tej chwili trudno cokolwiek powiedzieć, gdyż jeszcze do końca nie wiadomo jak z tymi podwyżkami będzie. W ich zakładach decydująca jest cena skupu. Gospodarka to naczynia połączone, jeśli pójdą w górę ceny węgla i energii to „podnieść trzeba będzie i ceny skupu”.

ZPO „Vistula”: Aleksandra Piszczek, główna księgowa autorytatywnie twierdzi, że do końca roku podwyżki cen na wyroby „Vistuli” nie będzie. Już teraz zakład trafił na barierę popytu. Cena obecnie sprzedawa-

nych garniturów, w zbycie wynosi od 350 do 500 tys. złotych. ZPC „Wawel”: W „środkiej” fabryce jeszcze nie wiedza co

(Dokończenie na str. 2)

SKOZK o finansach

(Obsl. wł.). Drugie, plenarne posiedzenie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa nowej kadencji poświęcone było w znacznej części kwestiom prawnym i finansowym, choć nie brakło w dyskusji głosów związanych bezpośrednio z merytoryczną stroną działalności SKOZK.

Posiedzenie otworzył minister stanu w Urzędzie Prezydenckim Piotr Nowina-Konopka, po czym z dużym zainteresowaniem wysłuchano krótkiego wystąpienia prezydenta Krakowa Jacka Woźniakowskiego, również członka Komitetu. Przyznał on, że Kom-

Weterani 1920

Wczoraj w Sądzie Wojewódzkim m. st. Warszawy zarejestrowane zostało Stowarzyszenie Weteranów 1920 roku. Będzie ono skupiać uczestników wojny z bolszewikami w latach 1918-1921 roku.

MROZEK FESTIVAL

(Inf. wł.). Projekcja dwóch telewizyjnych spektakli Sławomira Mrożka: „Męczeństwo Piotra Ohey'a” w reż. E. Axera i „Garbus” w reż. T. Kwiecińskiego odbyła się wczoraj, w kinie „Apollo” z udziałem autora sztuk.

Telewizja nie zawsze była dla Mrożka łaskawa, pamiętamy długie okresy nieobecności autora „Tanga” w Teatrze TV, niektóre jego dramaty do tej pory nie doczekały się inscenizacji. Począwszy od 1981 r. powrót Mrożka na mały ekran stał się faktem, choć takie realizacje jak „Policja” i „Polowanie na lisa” długo czekały na swą premierę.

W Teatrze Telewizji

W miniony poniedziałek zwolennicy Teatru TV mieli możliwość obejrzenia „Portretu” w reż. K. Dejmkina niestety, w drugim programie z powodu trwającego akurat „Mondialowego” meczu (spektakl zostanie powtórzony w pierwszy poniedziałek września).

Zabrzmiało to paradoksalnie, ale w repertuarze Teatru TV zabrakło najznakomitszej sztuki Mrożka — „Tango”. Czynione są starania, by przywrócić „Tango” do repertuaru Starego Teatru i zarejestrować dla potrzeb Teatru TV. Powyższymi uwagami podzielili się wczoraj, z publicznością kina „Apollo” dyr. Teatru TV, Jerzy Koenig.

Jakie znaczenie w zakresie upowszechniania kultury teatralnej ma scena telewizyjna? Czy-

ba spore, zważywszy, że jednego wieczoru spektakl obejrzeć może kilka milionów osób. Czy dla dzisiejszego odbiorcy jest dramaturgia Mrożka? Szaleństwem, czy normalnością, jest popularna, czy przeznaczona dla elit, staroświecka czy nowoczesna? Wszystkim po trochu, ale jedno jest pewne: obecność Mrożka, jego pisarstwo uchroniło nas od schizofrenii, jak rzadko kto, on przywracał prawdziwe proporcje. (ludź)



Rada Naczelna SdRP pozwana przed sąd

Za poprzedniczkę...

(Inf. wł.). Rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Nowym Sączu Jacek Wołoszyński poinformował nas o pozwaniu przed sąd Rady Naczelnej SdRP w Warszawie.

Zgodnie z ustaleniami rządowej komisji ds. majątku partii, stronnictw i organizacji młodzie-

żowych, prokuratury prowadziła badanie tytułu własności nieruchomości byłej PZPR, byłego ZSL, a także SD. Z ustaleń komisji wynika, że niektóre obiekty, z punktu widzenia formalnoprawnego stanowiły ich własność. Prokuratury wojewódzkie sprawdzają, czy nieruchomości

nabyte w formie aktów notarialnych były przejęte zgodnie z prawem. W województwie nowosądeckim prokurator wojewódzki zakwestionował zakupienie nieruchomości pod osrodek wypoczynkowy byłego KC PZPR „Biały Potok” w Zakopanem oraz działki pod budynek KM PZPR w Nowym Targu. Zastrzeżenia wysuwane są do umów notarialnych gdyż sprzedaż działek przez właścicieli dokonana została w czasie postępowania wywłaszczeniowego. Obowiązujące wówczas prawo zezwalało na wywłaszczenie wyłącznie na rzecz (Dokończenie na str. 2)

ROZMOWA „DZIENNIKA”

Po maturze do policji

Przebywającego w Nowym Sączu zastępcę komendanta głównego Policji, płk. BOGUSŁAWA STRZELECKIEGO, reporter „Dziennika” poprosił o krótką rozmowę.

— Na samochodach szybko przematowano napisy „milicja” na „policja”. Czy zmiany strukturalne przebiegają równie sprawnie?

— Przejście milicji do policji jest marszem trudnym i „pod górę”. Policja z agendy Ministerstwa Sprawiedliwości, staje się samodzielnym organem państwa. To nakłada wiele obowiązków, od tak podstawowych jak zmiana stopni zaszerogowania, do tak prozaicznych, jak konieczność przygotowania listy plac dla funkcjonariuszy na sierpień.

— A zmiany personalne... — Do tej pory na szczeblach wojewódzkich zostało 2 komendantów policji, którzy byli szefami wojewódzkich urzędów. Metoda wyłaniania obecnych ko-

mandantów jest zupełnie inna niż dotychczasowa praktyka. Kandydatury są konsultowane ze społeczeństwem. Ważna sprawa jest dla nas to, że policja musi działać w warunkach uznania, zaufania i zrozumienia społecznego. Podstawowym warunkiem jest zapewnienie społeczeństwu ładu i porządku.

— Na ulicy ludzie nie czują się jednak zawsze bezpieczni...

— Nie dziwie się, że społeczeństwo jest zniecierpliwione że oczekuje szybko efektów. Bólączką jest brak ludzi. Musimy szybko, ale rozsądnie uzupełnić wakaty. W nowosądeckim garnizonie brakuje ok. 300 ludzi, w samej Warszawie — kilka tysięcy, podobnie w Katowicach, choć np. w Kielcach — 180. Nie jest (Dokończenie na str. 2)

Masakra w kopalni „Wujek” czeka na wyjaśnienie

Kto strzelał do górników?

Śledztwo w sprawie tragicznych strzałów w kopalni „Wujek” prowadziła Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Gliwicach. Ustalono, że broń z ostrymi nabojami posiadał specjalny pluton antyterrorystyczny, w składzie siedemnastu ludzi, dowodzony przez 34-letniego chorążego Romana Cieślaka oraz oficerowie uczestniczący w akcji. Nie ustalono autora rozkazu strzelania do tłumu. Żaden z uczestników akcji nie przyznał się

do skierowania luzy pistoletu maszynowego P-83 w kierunku ludzi. Wszyscy zapewniali zgodnie, że strzelali „w górę” albo „w powietrze”. Nikt z nich nie potrafił wyjaśnić, jak to się stało, że od kul zginęli górnicy stojący na ziemi.

20 stycznia 1982 roku śledztwo zostało umorzone. W postanowieniu o umorzeniu śledztwa, w którym wyraźnie eksponowano przygotowania do strajku i jego przebiegu, czytamy m. in., że: „działania strajkujących były bez-

prawne oraz zagrażające zdrowiu i życiu funkcjonariuszy MO, dlatego użycie przez nich broni było uzasadnione. Użycie broni stało się decydującym momentem w przelamaniu agresji i opanowaniu strajkujących, bowiem ganieli dalszych ataków, co umożliwiło transport rannych.”

„Sprawa masakry w kopalni „Wujek” została podjęta przez Sejmową Komisję ds. Zbadania Działalności MSW. Na jej ostat-

Jutro w „DZIENNIKU”

♦ Kanadyjska tówczymi mądrych głów o możliwościach robienia biznesu w Polsce i przez Polaków ♦ Czytelniczy „Dziennika” o krakowskim handlu ♦ O dialogu w literaturze i nie tylko ♦ Polityczna „cena mleka.”

(Dokończenie na str. 3)

Spotkanie premiera z Prezydium OKP

WARSZAWA (PAP). Premier Tadeusz Mazowiecki spotkał się we wtorek z przewodniczącym Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego prof. Bronisławem Geremekiem i z członkami prezydium klubu.

Omawiano kwestie źródeł konfliktów społecznych i politycznych, problemy zmian kadrowych w aparacie państwa, zwłaszcza na szczeblu lokalnym, a także sytuację w MSW.

Przedyskutowano również napięcia związane z funkcjonowaniem radia i telewizji. Prezydium OKP zwróciło się o podjęcie energicznych działań w tej sprawie.

REDAKTOR DEPEZOWY PODAJE:

IKF PO NOWEMU

Polska Kronika Filmowa zmienia swój kształt. Ta jedyna w kraju filmowa gazeta nie zmieniając czasu trwania (10 minut) zmierza do przekształcenia się w magazyn publicystyczny i do odrzucenia tym samym formuły konkurencyjnej wobec dzienników telewizyjnych. PKF dla celów archiwalnych będzie nadal rejestrować wszystkie ważniejsze i ciekawsze wydarzenia.

SMUTNA STATYSTYKA

Te cyfry mówią same za siebie: w 1917 roku w Moskwie, w ówczesnych granicach miasta, znajdowało się 846 świątyni. Po rewolucji zburzono 426, a z pozostałych świątyni 340 zamknięto i zdesakralizowano. W skali Federacji Rosyjskiej w latach 20. i 30. zburzono 33 tys. świątyni prawosławnych, około 500 klasztorów i ponad 50 tys. zabytków architektury. Z klasztorów zabrano kosztowności i przedmioty wartościowe na sumę 4 247 687 520 rubli. W ubiegłym roku w całym ZSRR otwarto 3500 świątyni i 10 klasztorów.

NA GAPE ZA 50 DOLARÓW

Według danych Zarządu Transportu w Nowym Jorku, w minionym miesiącu ustalono rekord przejazdów w metrze bez biletów — 4,8 mln osób. Wskazują na to kasy miejskiej nie wplywa z tej przyczyną ok. 75 mln dolarów. Władze Nowego Jorku nie patrzą na to przez palce. Policji przyznano prawo karania „gapiowiczów”. Wysokość kary ustalono na 50 dolarów. W razie niezapłacenia jej w ciągu miesiąca, strywna wzrasta o 25 dolarów, a po dwóch miesiącach o 50 dolarów. Po upływie dwóch miesięcy od terminu zapłacenia grzywny na konto bankowe „gapiowicza” nakładają się areszt. Każdego miesiąca aresztują także stosując się średnio wobec 500—600 kont.

SKOK NA... ZAGRYCHE

W biały dzień do sklepu spożywczego w Gdyni wtargnęło z hałasem czterech mężczyzn. Jeden z nich ruszył za ladę. Ekspedientki sparaliżował strach o utarg. Zanim sprzedawczynie i liczni klienci oprzytomnieją i zaskoczenia, okazało się, że złodziei porzucił na... 5-kilogramowym boczek wędzonym, który schował z haka. Z takim lupem, nikomu nie czyniąc nie zęgo, cała czwórka wymaszczowała ze sklepu. Zaraz też okazało się, że boczek potrzebny był wianowaczom jako „zagrycha” do piwa, którym raczyli się w pobliskiej pijalni o wdzięcznej nazwie „Antałek”.

Opracowanie: MACIEJ SABATOWICZ

NOTOWANIA WALUTOWE

Większość kantorów skończyła już handlowanie markami NRD. Tylko niektóre z nich jeszcze dzisiaj kupują je lub sprzedają. Oto wczorajsze notowania. Szewska 15 (Firma handlowa Łódzka): dolary 9480—9650, marki 5650—5800. Kantor czynny jest w godz. 7.30—20.30. Garbarska 14 („Vabank”): dolary 9530—9620, marki 5650—5800. Rabat dla członków Krakowskiej Kongregacji Ku-pieckiej. Płac na Groblach 17 („Edmar”): dolary 9450—9620, marki 5600—5800, szylingi 780—825.

Coraz bliżej „polskiego piekła”?

Miodowicz: Nie jesteśmy złodziejami

WARSZAWA (PAP). Musimy koniecznie rozwiązać mit o rzekomym zagarnięciu, bezprawnym wzbogaceniu majątku NSZZ „Solidarność” przez OPZZ — powiedział na dzisiejszym spotkaniu kierownictwa OPZZ z dziennikarzami Alfred Miodowicz.

Szef OPZZ przypomniał, że majątek, który Porozumienie otrzymało w lipcu 1985 r., przeszedł wcześniej przez ręce wojewodów i upelnomocnionych przez nich osób, a także przez ręce komisji rządowej. I dopiero w lipcu 1985 r. — w formie szczątkowej i silnie zdezastrowanej — został przekazany OPZZ. Zanim go otrzymaliśmy — powiedział — ponad 600 firm zawiadywało tym majątkiem. Ci, którzy nam zarzucają kradzież, muszą też pamiętać, kogo zrzeszają związki OPZZ. Ponad 65 proc. członków „Solidarności” z lat 1980—81 jest dziś w związkach zawodowych OPZZ. Na dobrą sprawę w naszych szeregach jest dziś więcej członków b. „Solidarności” niż w obozie pana Wałęsy — stwierdził A. Miodowicz.

Komentując wypowiedzi Olgierda Baehra (szef poznańskiego KIK) w czasie niedzielnego posiedzenia Komitetu Obywatelskiego

przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność”, „Iż Miodowicz powinien znaleźć się w kryminalce”, szef OPZZ podkreślił, że teraz dopiero rozumie przestrogi premiera przed polskim piekłem. Takie wystąpienia — stwierdził — przygotowują kolejny krok do polskiej jatki. Za chwilę będziemy gonić Żydów, inne mniejszości narodowe i tak się zacznie polskie piekło.

Zgadzam się z niektórymi głosami, które padły w czasie posiedzenia Komitetu Obywatelskiego, iż czekają nas ciężkie czasy. Tolerowanie takich ludzi

Napływa pomoc dla Iranu

Coraz mniej żywych pod gruzami

TEHERAN (Reuter, AP). Ekipy ratownicze nie zaprzestają prac na dotkniętych trzęsieniem ziemi północnych terenach Iranu, jednak szansę uratowania tych, którzy przeżyli, wydają się być minimalne — ocenili we wtorek członkowie zachodniej ekipy uczestniczący w akcji pomocy dla ofiar kataklizmu.

w życiu społecznym oznacza otwarcie drogi dla szowinizmu, rasizmu i braku tolerancji.

Naszą intencją — mówił przewodniczący OPZZ — jest nawiązanie współpracy ze wszystkimi centralami ruchu zawodowego. Wszystkie związki zawodowe powinny wspólnie bronić interesów ludzi pracy i jednoczyć się w chwilach krytycznych. Pozostaliśmy na arenie politycznej Polski liczącą się siłą i jeśli usiłuje się nas zniszczyć pomowieniami, oskarżeniami i restrykcjami finansowymi, to jest to metoda wyciążnięta wprost z lat pięćdziesiątych.

Zdaniem przedstawicieli władz irańskich pod gruzami 342 miast, osiedli i wiosek znajdują się jeszcze tysiące ludzi. Bilans trzęsienia to 50 tys. ofiar śmiertelnych, 200 tys. rannych i 500 tys. pozabawionych dachu nad głową.

Z całego świata do Iranu nadal napływa pomoc humanitarna, jak poinformowało radio Teheran, w poniedziałek do północy na lotnisku (Mehrabad w stolicy Iranu) wylądowało 127 samolotów, które przywiozły ekipy ratunkowe, leki, żywność i inne niezbędne artykuły.

SdRP pozwana przed sąd

(Dokończenie ze str. 1) skarbu państwa, a nie partii politycznej. W związku z tym umowa sprzedaży jest nieważna. Prokuratura wnosi także zastrzeżenia z punktu widzenia współżycia społecznego. Sprzedający dostawał swoistą „propozycję nie do odrzucenia”. Sprzedając otrzymał w zamian za zapłatę niż wyliczoną, a to niejako wymuszało zawarcie umowy o sprzedaży. Prokuratura w obu przypadkach kieruje do sądu powództwa o unieważnienie zawartych umów. Pozwani w tej sprawie są Rada Naczelna SdRP i byli właściciele. Trwa też badanie, które ma określić status prawny pobudowanych na owych działkach obiektów. Podstawowe pytanie, na jakie musi od-

powieźć prokuratura brzmi: z czyich pieniędzy powstały? Ze składek partyjnych, czy ze środków budżetu państwa. Prokuratura Wojewódzka w Nowym Sączu badała również kwestie tytułu własności nieruchomości ośrodka szkoleniowo-wypoczynkowego krakowskiego Zarządu ZSMP w Gródku n. Dunajcem. Ustalono, iż nie ma w tym przypadku naruszenia prawa. Ministerstwo Sprawiedliwości sprawdza zasadność prawna nabycia na podstawie orzeczenia sądowego domu „Adria” ZSMP w Zakopanem oraz działki będącej częścią ośrodka wypoczynkowego byłego warszawskiego KW PZPR w Kościelisku-Nędzówce. (saw)

MROZEK FESTIVAL

Dużą niespodzianką sprawił publiczności i organizatorom Festiwalu Mroźka dyrektor Teatru im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze, a jednocześnie szef krakowskiego Teatru KTO — Jerzy Zoń. Przywiózł on do Krakowa nie ujętą w programie te imprezy sztuki — „Tango” Sławomira Mroźki.

Jeleniogórski Teatr — dodajmy — pokrył koszty podróży, zakwaterowania i wyżywienia zespołu.

Tego nie ma w programie

Nowe i niekonwencjonalne odczytanie Mroźki przez reżysera Zygmunta Bielawskiego z pewnością zainteresuje samego Mistrza jak i miłośników jego twórczości. Zapraszamy dzisiaj o godz. 19.15 do Teatru „Bagatela”. Druga niespodzianka Jerzego Zonia to spektakl plenerowy pt.: „Dzień zamknięcia”, rzecz o końcu świata. Zobaczymy go podczas „Nocy Paryskiej” — ostatniej nocy Festiwalu, na ulicy Floriańskiej o godz. 23 i 1 w nocy. (olch)

Po maturze do policji

(Dokończenie ze str. 1) do końca prawda, że ludzie teraz do nas idą tłumnie szukając pracy.

— Ale o pracę w Gdańsku zabiegają aż 700 kandydatów na policjantów... — W Gdańsku zgłosiło się rzeczywście ok. 700 osób, ale do przyjęcia nadawało się czworo. Stawiamy dość ostre wymagania i szukamy dróg wyjścia. Prowadzimy obecnie rozmowy z Ministerstwami: Edukacji i Obrony Narodowej. Jest propozycja, by dać możliwość wstąpienia do policji absolwentom szkół średnich, bez stawiania wymogu u-regulowania stosunku do służby wojskowej. Myślę, że ten po-

mysł zmaterializuje się w najbliższym czasie, ale trzeba pamiętać, że od przyjęcia kogoś do policji do chwili samodzielnego wypełniania obowiązków musi upłynąć do 3 lat szkolenia. Dobrym policjantem jest się po dłuższym czasie.

Rozmawiał: SŁAWOMIR SIKORA

PRBPP „BUDMAX” zatrudni: cisi, murarzy, szklarzy, stolarzy. Zgłoszenia: Kraków — Nowa Huta, os. Szkolne 15A, obok Technikum Budowlanego, tel. 43-69-12. K-2639

SPRZEDAM furtę, drut, blachę — tanio! Tel. 44-12-93. g-20200

FIATA 126 p — okazjnie sprzedam, tel. 84-15-91. g-23004

ANTENY instaluje. Barket — tel. 34-55-28. g-20548

VIDEOFILMOWANIE. 88-76-82. g-23606

BLACHARZY — dekarzy, malarzy oraz spawacza — instalatorzy, zatrudni zakład rzemieślniczy. Korzystne warunki. Tel. 86-83-67, po 17. g-23640

KIEROWNIKA robót instalacji sanitarnych oraz kierownika robót ogólnobudowlanych z uprawnieniami — zatrudni zakład rzemieślniczy. Korzystne warunki. Tel. 86-83-67, po 17. g-23638

SPRZEDAM Jelcza — skrzyniowego, po kapitalnym remoncie. — Władność: Spisłonek Stanisław, Trzyczynce 48, gmina Łaskowa. z-6004

SPÓŁKA organizuje kurs prawa jazdy kategorii „B”. Tel. 43-28-38. d-217

TELEWIZOR kolorowy „SELENA” — 31 cali — sprzedam. Tel. 43-28-38. g-23004

PRZYCEPE bagażowa, nowa — sprzedam. Tel. 11-26-53. g-23144

DO wynajęcia M-3. — Tel. 66-22-33, (15—18). g-23140

Pogoda

Ciepłej!

Polska jest pod wpływem ośrodka wyżowego. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe, bez opadów. Temperatura w dzień od 25 do 29 st., a w nocy od 10 do 14 st. W Tatrach od 10 st. dniem

do 5 w nocy. Wiatr słaby, zmienne. Prognoza orientacyjna na następną dobę: pogodnie i upalnie, wieczorem i w nocy możliwe burze. Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie na wysokości lotniska w Balicach z 26 hm., godz. 15: 745,3 mm tj. 993,7 hPa, niewielki wzrost. Słońce weszło dziś w Krakowie o godz. 4.32, a zajdzie o 20.53. (k)

WCZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

■ GIERASIMOW O PRZESUNIĘCIU TERMINU ZJAZDU. Jedno z pytań zadanych rzecznikowi radzieckiego MSZ Giennadijowi Gierasimowowi w czasie wtorkowej konferencji prasowej dotyczyło pogłosek o przesunięciu terminu XXVIII Zjazdu KPZR z lipca na wrzesień br. Gierasimow nie potwierdził ani nie zdemontował tych pogłosek. Za to zaprzeczył pogłoskom, jakoby ZSRR wycofywał broń atomową z republik naddniestrzańskich i Zakaukazia.

■ KOŚCIOŁ PRAWOSŁAWNY ZA RELIGIĄ W SZKOLE. Prawosławny arcybiskup Jass, metropolita Mołdawii i Bukowiny Daniel w wywiadzie dla dziennika „Romania Libera” wystąpił z postulatem wznowienia nauki religii w szkole, bowiem — jak powiedział — „nie można zastąpić humanizmu ateistycznego nihilizmem”. Powrotu do religii w szkole nie należy rozpatrywać w kategoriach ideologicznych i doktrynalnych, lecz widzieć go jako proces kształcenia duchowego i krzewienia ogólnych wartości kultury — oświadczył arcybiskup Daniel.

■ POSIEDZENIE PREZYDIUM KK NSZZ SOLIDARNOŚĆ. Przed zapowiedzianym na 27 bm. posiedzeniem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku obradowało prezydium KK. Przedmiotem dyskusji była m. in. sprawa przygotowywanych podwyżek cen, projekt związkowego stanowiska w sprawie prywatyzacji gospodarki oraz projekt nowej ustawy o związkach zawodowych.

■ PRZEDSTAWICIELE POLONII U PREMIERA. Premier Tadeusz Mazowiecki przyjął delegację Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata. Omawiano problematykę współpracy gospodarczej Polski z zagranicą i sprawy polskiego zadłużenia.

Cenowe zapędy studzi bariera popytu

(Dokończenie ze str. 1) i ile zdroje. Tutaj podwyżki wprowadza się z dnia na dzień, najczęściej kalkulacje przeprowadza się nocą, zaraz po tym jak dostawcy wystawia faktury z nowymi cenami. (g)

Jan Golemo, dyrektor Tarnowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, poinformował nas, iż automatycznych podwyżek — wprost proporcjonalnych do wzrostu kosztów wytworzenia — nie będzie. — Niczego się tak nie obawiamy, jak szaleństw marżowych wśród handlowców — stwierdza dyrektor Golemo. — W niektórych przypadkach sięgają one...

109 proc. i stoik dzemu kosztuje tyle co 3 kostki masła. To blokuje sprzedaż wyrobów.

Gaz i energia elektryczna są jednym z głównych surowców do produkcji i „podstawowymi nośnikami kosztów” w Zakładach Azotowych w Tarnowie. Z-ca dyr. ds. ekonomicznych Jerzy Putowski przewiduje, że w związku z tym niektóre wyroby muszą podrożeć. Podwyżki będą jednak przeprowadzane ostrożnie, by drastycznie nie obniżyć popytu. — Nie ma innego wyjścia — mówi dyr. Putowski. — Już teraz do każdej tony nawozów sztucznych dokładamy 200 tys. zł.

Więcej dobrych wieści mamy dla piwowarzy. Jak oświadczyła zastępczyni dyrektora ds. handlowych w brzeskim „Okocimiu”, Maria Masztalerz, firma nie zamierza wprowadzać podwyżek cen za swoje wyroby, przynajmniej w najbliższym czasie. (ziob)

W Spółdzielni Kalemniczo-Obuwniczej „Asko” przekazano nam, że marzeniem firm jest do-

trwać do końca tego miesiąca. Problemy ze zbytym już teraz są tak duże, że aż strach myśleć co będzie się działo, gdy zaczną obowiązywać podwyższone ceny za nośniki energii.

Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Nowym Sączu też żyje, w tej chwili, ważniejszymi sprawami. Jest to uruchomienie kotłowni, kontrola Izby Skarbowej i likwidacja struktur Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, w której do tej pory firma działała. Niemniej, dziś zakładowi fachowcy od liczenia mają przedstawić pierwsze przybliżone cen wyrobów, no ewentualnej podwyżce cen energii. Podstawa do wstępnych obliczeń są wiadomości prasowe. Ważniejszym problemem, dziś w zakładach są ceny surowca. Za owoce rolnicy „wojają” takie kwoty, że po ich przerobieniu, dodaniu kosztów zakładu i przewidywanych podwyżkach cen za energię, może stanąć pytanie: kogo będzie stać na zakup przetworów? Podobnie, postępuje Spółdzielnia pracy „Przełom” produkująca meble. (saw)

Rysunki Voglera w „Hadarze”

(Inf. wł.) Po raz pierwszy od swojego debiutu krakowski artysta Paweł Vogler, wystawia w krakowskiej galerii „Hadar” swoje rysunki. Wśród nich oryginalny cykl z tłem w postaci odcieniowych na papierze elementów nagrobków z cmentarza żydowskiego.

Ekspozycja Voglera obejmuje również projekty dekoracji do sztuki wystawianej w „Grottesce” pt. „Wędrowny kramarz”, reżyserowanej i opracowanej graficznie właśnie przez Pawła Voglera.

Dzisiejszy (godz. 18) wernisaż tego wysoce utalentowanego artysty, będzie miał oprawę muzyczną. Goście wysłuchają oryginalnych piosenek żydowskich wykorzystanych we wspomnianej sztuce.

Galeria Współczesnej Sztuki Żydowskiej „Hadar” będzie miała swój wkład w planowaną na piątek „Noc Paryską” na ulicy Floriańskiej. O godz. 22 i 23 w „Hadarze” odbędzie się spektakl Anny Lutosławskiej — monodram do poezji „Rodzinyki z mi-gdałami”. (g)

Ogłoszenia ekspresowe

POLONIEZ 1983 — sprzedam. 66-46-77. g-23026

NASTANIEJ na południu Polski materiały importowane z zachodu — mader, bawelna. Tel. 13-77-13 lub 44-82-68, od 9 do 30. g-23024

POKOJU lub garsonieri w Zakopanem — poszukuję. — Kraków, tel. 66-18-40. g-23017

MONTAŻ boazerii — tel. 13-03-96. g-23014

„MALUCHA” do 3 lat — kupię. Tel. 12-01-57. g-23013

SOSNA całówka, dębina 70 mm, suche — sprzedam. — Krawiec 12, 85-22-36. g-23010

DZIAŁKĘ 7 a — sprzedam. Brzozówka 74, (Zielonki). g-23006

SPRZEDAM działkę rekreacyjną — Kamienica (Nowy Sącz). Warszawa, tel. 33-84-67. g-23004

SPRZEDAM 3 automaty do lodów — prod. NRD (nowy i używany). Sułkowiec, Rynek 5, tel. 33-037. g-23003

PRZYJME w dzierżawę lub agencje zakład gastronomiczny, chętnie wyposażony. Oferty 22895 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-23002

ZAMIEŃ 3 pokoje z kuchnią, superkomfort — na 3 pokoje, — okolicie Ugorka. Tel. 42-62-28. g-22998

NADWOZIE Poloneza do remontu — sprzedam. Tel. 66-70-90. g-22862

SPRZEDAM duży dom częściowo wykończony. Ul. Skalica 21B, (16—19). g-22864

WARSZAWA! Mieszkanie zamienie na Kraków lub sprzedam. — Tel. 43-86-13, od 17. g-22860

GARAŻ do wynajęcia w Śródmieściu. — Tel. 12-17-02. g-22859

SPRZEDAM większą ilość fosztozów sosnowych. Myślenice, tel. kierunkowy 0-115 20-824, (17—20). g-22855

SPRZEDAM Atari 65 KE, komplet Tel. 21-08-82. g-22854

SPRZEDAM 126 p, 1983, blacha lakierowana. Tel. 22-05-31. g-22853

NAGRODA za wskazanie skradzionej samochodu Toyota Corolla — biała, czarne zderzaki, (KRP 4355). Tel. 23-70-62. g-23224

UCZENNICIE 17 lat — przyjmie salon fryzjerski „CLEO”. Kraków, Jagiellońska 8. g-22852

ATRAKCYJNE 85 m2, ul. Topolowa 6/11 — sprzedam, (16—19). g-23138

POSZUKUJE małego mieszkania na 6 miesięcy. Czynn z góry. — Tel. 37-25-75. g-22999

SPRZEDAM Dacie 1981. 33-74-18. g-23102

ZAKŁAD zatrudni stolarzy. — Tel. 33-74-18. g-23103

ZAMIEŃ 2 pokoje superkomfortowe — 54 m2 — na inne. 66-05-97. g-22799

SIATEK ogrodzeniową wys. 1,80 m — tanio sprzedam. Tel. 37-37-50. g-22800

PRZYCEPE kempingowa używana — kupię. Tel. 35-26-36. g-22948

POSZUKUJE mieszkania do wynajęcia. Tel. 43-51-70, (19—21). g-22947

BIELSKO! Spółdzielczość 64 m2 lub własnościowe 50 m2 — zamienie na Kraków. Adamus, Kraków, Parkowa 5A. g-23115

SKLEP w centrum poszukuje dostawców atrakcyjnych artykułów krajowych i zagranicznych. — Tel. 21-14-29, godz. 9—16, 66-58-18, po 19. g-23053

UZYWANE betoniarke, rusztowania, wyciągi, cykliniarke — sprzedam. — Tel. 47-48-86. g-23122

LOKALU sklepowego — poszukuję. Tel. 11-46-59. g-23063

DO sprzątania trzy razy w miesiącu starsza osoba przyjmie. — Mazowiecka 125/33, po 16. g-22602

KAROSERIE Skody 130, uszkodzona — sprzedam. Tel. 43-40-10, wczorajem. g-23136

ATRAKCYJNY parkiet mahonowy — sprzedam. Tel. 37-37-50. g-23101

Elżbieta Borek

Za wcześniej na bezrobocie

W Strzelcach Opolskich funkcjonuje powszechnie powiedzenie, że po trzech powstaniach śląskich, w Polsce pozostała wyłącznie... Góra św. Anny.

Prawdziwy alarm rozpoczął się dwa lata temu. Wtedy doktor Władysław Krzyżanowski właściwie nie wiedział, jak się nazywa. Kroił, wycinał, zszycował wyrostki, przepukliny i wszystko inne, co los podsunął danego dnia. Był na oddziale całkiem sam. W ciągu roku wyjechało pięciu lekarzy chirurgów, oraz około piętnastu innych specjalności (poza ginekologami — ci widać nie musieli szukać za granicą swojego Eldorado). Wyjeżdżały także bezustannie pielęgniarki, tak wiele, że pan doktor Krzyżanowski nie potrafiłby wymienić nawet trzech, które pracowały w szpitalu od czasu jego tam przyjazdu, to znaczy od 1983 roku. Emigracja do RFN-u była zjawiskiem powszechnym, wyjeżdżał kto żył. Huta im. gen. Świerczewskiego ogłaszała, że przyjmie do pracy „każdego”, niezależnie od pici, wieku i kwalifikacji. Podobnie Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet”, Cementownia i wiele innych zakładów pracy. Mówiono wtedy, że liberalizm władz RFN-owskich jest tak daleko posunięty, że do otrzymania obywatelstwa wystarczy odczekać ze stosownym rodowodem.

Tak więc doktor Krzyżanowski samodzielnie kroił i zszycował, ratując zdrowie i życie pacjentom, i modlił się o szybki remont, bo przecież jak długo człowiek może pociągnąć, pracując na okrągły zegar? Już wtedy zresztą remont zapuścił korzenie w Szpitalu Rejonowym w Strzelcach. Wiele oddziałów było wyłączonych, a i chirurgia ograniczona zaledwie do 32 łóżek, podczas gdy wcześniej było ich 78. 1 kwietnia br. cały szpital został zamknięty. I to, trzeba przyznać, dość dokładnie. Nie znalazłam żywej duszy, a szczególnie duszy pracującej.

Z lekarzami nie jest tak tragicznie, jak było jeszcze niedawno — powie mi potem zastępca dyr. ZOZ do spraw eksploatacyjno-ekonomicznych Jerzy Rabin. — Co prawda niewielu ich przybyło, ale za to nie ubywa. Na szczęście przestali wyjeżdżać...

Ów remont szpitala przyszedł jak wybawienie. W momencie jego zamknięcia poszczególne gminy zostały przydzielone do ościennych ZOZ-ów i teraz cała odpowiedzialność za zdrowie pacjentów spada na ich barki.

— My zabezpieczamy położnictwo, oddział dziecięcy i internę w Lesnicy — dodaje dyr. Rabin — chociaż także w zmniejszonym wymiarze. Zamiast — jak dotąd — 180 łóżek Internistycznych, mamy dzisiaj zaledwie 60.

Pacjenci nie mają zrozumienia dla konieczności typu: remont. Chorują, chociaż dzisiaj choroba w Strzelcach jest bardzo kłopotliwa, bo za lekarzem trzeba jeździć nieraz do województwa. Tymczasem tu na miejscu, odbywają się personalne przepychanki. Szukałam dr Krzyżanowskiego. Pełniący obowiązki burmistrza skierował mnie jednak do dyrektora Rabina. „Gdzie może być Krzyżanowski — widać do słuchawki dyrektor. Co? Aha, na urlopie? Wie pani — powiedział, odkładając słuchawkę — nasz doktor odchodzi od nas, już nie jest ordynatorem...”

— Co ja będę mówił, jak było. Było ciężko. Cały dzień na okrągło praca, a jak szedłem na urlop, musiałem zamykać oddział. Nie narzekałem, bo w gruncie rzeczy ja lubię taki kółtrot — mówi dr Krzyżanowski, którego w końcu odnalazłem w jego domu.

Nie jest to już ten energiczny lekarz w białym fartuchu, jakim był przed dwoma laty. Nie zmogła go przecież sytuacja, w której pozostał na oddziale sam, będąc ordynatorem, chirurgiem, anesteziologiem i pielęgniarką w jednej osobie. Zmogli go ci, którzy zostali na miejscu.

Doktor Krzyżanowski odchodzi. Od 1983 roku pracował w Strzelcach, przychodząc na stanowisko ordynatora z konkursu. W ubiegłym roku zaproponowano mu, żeby na czas remontu w ogóle zamknąć chirurgię. Nie przystał na to, bowiem z doświadczenia wiedział, jakie są tutejsze potrzeby. Dobrze — powiedział dyrektor ZOZ. — Nie zamknie-

my, zastanowimy się, co zrobić, pan najlepiej zna potrzeby.

Ale dyrektor ZOZ-u pojechał do Anglii na kurs menedżerski. Zostawił zastępcę, młodego człowieka, „anesteziologa z jedyneką” — jak mówił dr Krzyżanowski (sam ma drugi stopień specjalizacji).

Wróciłem z urlopu i zastałem w skrytce listy. „Rozwiązuję z panem umowę”. Bez podania przyczyn, bez słowa wyjaśnienia, bez podziękowania, za te lata pracy. — A kiedy pojechałem do lekarza wojewódzkiego, żeby dowiedzieć się, o co chodzi, rozmawiał ze mną na schodach. Poczuliśmy się jak gówniarz. — Dr Krzyżanowski, gdyby nie to, że ciągnę z niego na siłę, najchętniej nie powiedziałby ani słowa. Jest zbyt rozczulony.

— Jeśli chodzi o chirurgów, przybył nam tylko jeden, szukamy więcej, ale nie bardzo mamy co zaoferować — mówi dyr. Rabin. — Podpisaliśmy co prawda umowę ze Spółdzielnią Mieszkaniową, wszak w całej Polsce mieszkaniem jest elementem przetargowym w rozmowie o zatrudnieniu, ale dziś spółdzielnia żąda horrendalnych kwot od członków i nawet jeśli ich będzie stać na mieszkanie, to my stracimy wszelką kontrolę. Toteż chyba już nie podpisujemy ze spółdzielnią umowy, raczej sami zaczniemy budować. Jeśli mieszkania będą służbowe, będziemy mieli wpływ na pracowników...

Dopiero później dowiaduję się, co to znaczy „sami zaczniemy budować”. Pan dyr. Rabin jest współdziałalcom spółki budowlanej. Tej samej zresztą, którą remontuje szpital.

— Liczymy na to, że gdzieś w połowie przyszłego roku uda się uruchomić choćby część szpitala — mówi burmistrz. — Ale nie wiem, ciągle brakuje pieniędzy. — I martwi się: — Ciężko będzie ściągnąć tu lekarzy po kilku latach przerwy w działalności szpitala. Ci, co przejdą do Opola albo do większych ośrodków, na pewno do nas nie wrócą. Musimy już dziś werbować nowych, ale co im możemy zaoferować? Pieniądze? Niśkie, jak wszędzie w służbie zdrowia. Mieszkania i warunki pracy, to nasza szansa.

W służbie zdrowia na Opolszczyźnie nie zaistniał jeszcze problem bezrobocia. Za dużo stąd ludzi wyemigrowało. Zanim wyrównają się opusz-

zone szeregi, z pewnością wiele wody w rzece upłynie.

— Pociężające jest to, że od wyborów ludzie jakby przestali wyjeżdżać — mówi jeszcze burmistrz. — Prasa zrobiła wielkie larum z powodu konkurowania pani Simonides i pana Króla. Powiem prawdę: dopiero wtedy te konflikty narodowościowe nabrały jaskrawości. I trwało to jeszcze dobrą chwilę po wybraniu pani Simonides. Ale dzisiaj jest już spokój. Przecież ludzie żyją tu od ponad 40. lat, musieli się przystosować, przyzwyczaić. Ci którzy chcieli wyjechać, już od dawna mieszkają w RFN. Reszta? No cóż, dziś życie w Polsce jest ciekawsze, wylaniają się jakieś perspektywy. Więc, jak mówię, mało ludzi dziś emigruje. Więcej Niemców przyjeżdża w odwiedziny do nas.

To prawda. Po drogach Opolszczyzny jeździ co najmniej tyle samo aut z rejestracjami niemieckimi, co z polskimi. Ale spotkani w kawiarni Niemcy z wielkimi, białymi BMW, przemawiają do kelnerki czystą polszczyzną, choć z dziećmi rozmawiają po niemiecku. Nazywają się Schmidt, wyjechali stąd 6 lat temu, do brata ojca. Całą rodzinę mieli w RFN. Odkąd stali się dorośli, zawsze chcieli jechać. Teraz ciągnie ich z powrotem.

Nie emigrują. Ale wieczorem, kiedy przejdę się między domami, to tak jak dwa lata temu, niewiele okien jest oświetlonych. Sąsiedzi wiedzą, kto na urlopie, a kto nie wrócił. Kiedyś wprowadzali od razu tzw. „prawnego opiekuna”, którego po trzech latach nikt już w zasadzie nie usuwał z mieszkania. Ale dziś? Dziś nie wiadomo, czy właściwie nie wróci. Bo jeśli już wróci?

— Nie ma u nas takiego problemu, jak w innych rejonach Polski, żeby ludzie się bali bezrobocia — mówi burmistrz.

Mamy wprawdzie kilkanaście osób zarejestrowanych na liście bezrobotnych, ale to są ci, których byśmy rejestrowali w każdym czasie. Fabryki i zakłady pracy, ze względu na oszczędność, pozwalają wiele stanowisk i właśnie osiągnięci właściwy poziom zatrudnienia. Jeszcze tylko czasem Huta daje ogłoszenia o wolnych miejscach pracy. Dla nas bezrobocie przyszło w porę...

Dla doktora Krzyżanowskiego przyszło trochę za wcześnie.

Dr Paweł Moczydłowski, do niedawna pracownik naukowy w Instytucie Profilaktyki Społecznej Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, a od miesiąca generalny dyrektor Centralnego Zarządu Zakładów Karnych resortu sprawiedliwości, wystał w telewizji i powiedział bardzo mądre zdanie: prawo w więziennictwie musi być obowiązujące, ale... po obu stronach muru!

Wygląda na to, że nowy „obieraklucznik” jest pierwszą od półwiecza postacią na tym stanowisku, która ma program działania, i to program sanacyjny! Do tej pory polskie więzienie jawi się jako koszmar, piekło na ziemi, a lu-

zgroźeniem, a co dopiero ich tysiące poutykanych w zakładach karnych.

Rządzić tą masą ludzi można zaś było wyłącznie przez zaostrzenie represji, która z kolei powodowała łańcuch coraz silniejszych napięć. Bunty więźniów następowały — falami zresztą — ponieważ chcieli się oni wydostać na wolność. Te bunty, nieraz pełne okrucieństwa, były protestem głównie przeciwko nieludzkiemu traktowaniu osadzonych przez służbę więzienną. Odpowiedzią zaś na nie po krótkim okresie „negocjacyjnym” było nowe nasilenie represji i poczucie władzy o stanie obłąkania w ideologicznej twierdzy.

Jan Tarkowski

Prawo za kratą

Klucz do więzienia

dzie, którzy zaznali smaku więziennego chleba, doświadczenia mają jak najgorsze.

Nie może być zresztą inaczej. Przyczyn błędów szukać trzeba w doktrynie. Skoro realny socjalizm (a w przyszłości — komunizm) miał być formacją ustrojową wszelkiej szczęśliwości, przestępczość mogła być traktowana jedynie jako kategoria historyczna, jako spuścizna niesprawiedliwości dotychczasowych stosunków społeczno-ekonomicznych. Nowy ład, powszechny dobrobyt i „ład serca”, czyli moralność socjalistyczna powinny sprawić, że przestępczość jako społeczna dolegliwość zaniknie. Ale nie takiego się nie działo i w tej części świata, w „realnym socjalizmie” właśnie przestępczość stawała się częścią krajobrazu, nieznosnym i niezbywalnym bagażem realnego bytu społeczeństwa.



W więzieniach wykształciły się nieznane za murem obyczaje, stosunki quasi społeczne, wewnątrzgrupowe. Były one karykaturą, degradacją stosunków wolnościowych.

Nowy szef CZKK i wcale liczne grono jego współpracowników pragnie ten niechlubny rozdział historii polskiego więziennictwa ostatecznie zamknąć. W wywiadzie dla prasy dr Moczydłowski oświadcza:

„Kara goniąca karę powszednie i nie ma nic wspólnego z resocjalizacją. Uważam, że lepiej jest wyznaczyć nawet dość duży obszar swobód, wyznaczając jednocześnie wyraźne granice, których więźniom nie wolno przekraczać i być niezwykle surowym, jeśli je naruszą. Dla nich stanie się to treningiem praworządności, bo będzie ich obowiązywać zasada: jeśli jesteś sam prawy, to masz również pewne prawa i swobody. Jeśli je łamiesz — to je tracisz...”

Zanim reforma obejmie gmachy więzień i stworzone zostaną warunki dla znośnej materialnej egzystencji, zreformowani zostaną ludzie! Oddzielone w pierwszym rzędzie zostaną obowiązki wychowawcze od obowiązków represyjnych. Wychowawcami w murach powinni być pedagodzy, nauczyciele, a nie pałkarze. Odrębną formacją staną się natomiast służby wartownicze, czuwające nad bezpieczeństwem w murach więzień. Wychowawca ma znać i wyczuwać nastroje osadzonych, służby wartownicze — interweniować w przypadku otwartego wybuchu. One także powinny mieć na każde żądanie wsparcie „wolnościowych” oddziałów interwencyjnych, aby więźniowie mieli świadomość, zdawali sobie sprawę z tego, że taka ingerencja w życie za kratą będzie mieć charakter bezwzględny. Osadzeni muszą wiedzieć, że bunt jest działaniem przestępczym, wbrew prawu i jako nieprawidłowy nie może być likwidowany perswazyją, gdyż w ten sposób jedno działanie bezprawne goni następne.

Zatem między bajki należy włożyć wizyty delegacji poselskich w zakładach karnych i długie nocne nożowników rozmowy z senatorami Rzeczypospolitej... Więzienie z natury swej jest miejscem stosowanej represji; jest miejscem okupienia karą za złe uczynki. Dlatego zakład karny nigdy nie może stać się ośrodkiem wypoczynkowym ani klaszorem dla odprawiania medytacji. Ma być tym, czym być powinien — niemiłym, ale przejściowym miejscem pobytu, skąd można wrócić do normalnego życia i o tym myśleć, i w tym celu zmierzać swoim zachowaniem za kratą.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nim posiedzeniu sprawozdanie złożyli eksperci, którzy badają akta śledztwa.

Wiadomo już, że nocą z 15 na 16 grudnia 1981 r. w KW MO w Katowicach odbyła się odprawa kierowana przez pik. Okrutnego, podczas której zakomunikowano, że użycie broni, może nastąpić jedynie za zgodą KW MO. Dowodzący oddziałami ZOMO i MO 51-letni pik Kazimierz Wileczyński w śledztwie zeznał:

— W pewnym momencie uznałem za konieczne zwrócić się do komendanta wojewódzkiego z prośbą o zezwolenie na użycie broni palnej. Zgody takiej nie uzyskałem.

Od pik. Grubby oficjalnie nie otrzymał takiej zgody także dowódca grupy antyterrorystycznej, która w ogóle podlega rozkazom Komendy Głównej MO (szefem był wtedy gen. Józef Beim).

Kto strzelał do górników?

Strzały jednak padły. Posiowie zastanawiają się, czy nie istniały decyzje polityczne o użyciu broni powzięte na szczeblu wyższym, aniżeli wojewódzki. W aktach śledztwa nie ma żadnego takiego śladu. Komisja powinna jednak szukać odpowiedzi. Jeśli zaś była to prowokacja, to kto w niej uczestniczył? Z kolei jeśli wykluczyć prowokację pojawia się pytanie: dlaczego nie zostali ustalenie personalnie sprawcy masakry? Dlaczego wszelkie działania milicji w czasie akcji w śledztwie uznano za góry za usprawiedliwione?

Całe postępowanie prowadzone było kompromitująco nierzetelnie. W aktach śledztwa brak pła-

nu czasowego wydarzeń. Nie wiadomo kto i jakiej używał broni. Wprawdzie prokurator przyjął, że „wystrelono 156 naboju”, ale nie ustalono w sposób wiarygodny, ile naprawdę padło strzałów. Ekspertyza balistyczna jest powierzchowna, a dokumentacja fotograficzna tak dalece uraża wymogom tego rodzaju memoriałów, że wręcz nie ma żadnego znaczenia dowodowego!

Na czyje polecenie i w jakim celu w kopalni „Wujek” znalazł się oddział antyterrorystyczny? Czy obecność ludzi chorążego Ciesłaka nie świadczy o powziętym z góry zamiarze rozgromienia strajkujących?

Z sekcji zwłok zabitych wynika, że wszyscy górnicy zginęli od strzałów oddanych z dalszej odległości. Od strzałów pojedynczych.

Zadziwiająca jest zbieżność zeznań funkcjonariuszy w sprawie rzekomego zagrożenia ze strony górników, co skłania do przypuszczenia, że byli szczegółowo instruowani co do ich treści. Chociaż nie ulega wątpliwości, że funkcjonariusze byli napastnikami, a nie obiektami ataku, Prokuratura Generalna przyjęła, iż to oni właśnie znajdowali się w stanie zagrożenia, co ma usprawiedliwiać użycie przez nich broni w obronie koniecznej.

Wszystko to razem sprawia, że Komisja zamierza skierować do Prokuratury Garnizonowej w Gliwicach wniosek o ponowne wszczęcie śledztwa. (Interpress)

ZBIGNIEW BRANACH

Mecenas i artysta — oto para przez dziesiątki stuleci ze sobą związana i w przyszłości także wydaje się być nierozłączna. Pierwszy spełniać musi dwa przynajmniej warunki: legitymować się rozeznanie w sprawach sztuki, dobrym gustem, no i odczuwać mieć pieniądze potrzebne na zakup upatrzonej dzieł. Zdarza się, że cechy te w osobowości mecenasów są zwiłokrotnione, bogatsze. Bywali więc mecenasami posiadający artystyczną intuicję oraz spryt i rozeznanie równe wielkim marszałdom. Zdarzali się i tacy, których zwyciężny snobizm, chęć pokazania się w jak najlepszym świetle swoim współczesnym i przyszłym pokoleniom determinował do gromadzenia dzieł sztuki i wspomaganie artystów. Wiemy o mecenasach z przypadku, jak choćby nasz krakowski Jan Michałik, znamy i takich, którym powinność tę przekazała rodzowa tradycja. Wydaje się jednak, że dwa są rodzaje mecenasów najcenniejsze. Pierwszy jest natury cichej, nie potrzebuje rozgłosu nie szasta pieniędzmi — to mecenat, który wynika z przeświadczenia o wartości artysty i jego dzieła oraz potrzeby wspomnienia twórcy, jego podstawą jest najczęściej przyjaźń. Znamy jest fakt, iż Leopold Staff wspomagał finansowo Tadeusza Różewicza w jego młodzieńskim okresie, a Jan Wiktor młodego Jana Salamona. Drugim ważnym rodzajem mecenasów jest opiekun, która państwo otacza artystę, jego dzieło, a także i odbiorcę sztuki. Wówczas, gdy ten ostatni rodzaj pomocy funkcjonuje sprawnie i rzetelnie wydaje się być najlepszą z form mecenasu. Najmniej zobowiązująca, a najbardziej efektywna. W tej chwili niestety nasi artyści muszą udrożyć się w cierpliwość, bo ten ostatni mecenas jest biedny, ale także i w pewnym sensie nieudolny.

Specyfiką państw kapitalistycznych, do których próbuje dziś dotrzeć także i Polska jest mecenat prywatnych firm, przedsiębiorstw itd. Nie jest to jednakże całkowicie altruistyczna forma pomocy, jest to rodzaj działalności reklamowej i prywatnym właścicielom. Wielu artystów żyłymi się na taką formę wspierania ich sztuki, kultury w ogóle. No, cóż program ekonomiczny wicepremiera Leszka Balcerowicza, co widać gotym okiem, jest surowy i konsekwentny, przy najmniej jeżeli chodzi o nierobienie żadnych ustępstw w ulgach dla

Plastyka

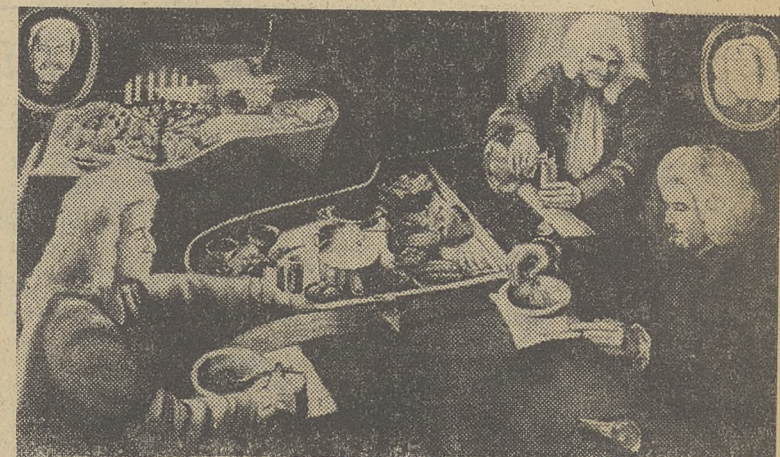
MECENASI

wartości wyższego rzędu. Być może ta konsekwencja przyniesie dobre skutki, być może kultura w jej wyniku poniesie określone i bezprowne straty. W każdym razie nadeszły czasy, że to, co do niedawna było jeszcze wstydlive i kłopotliwe, dziś musi stać się normalne. Inny słowy artyści muszą pozbyć się wstydu korzystania z pomocy prywatnego biznesu, układania się z właścicielami. Sztuka kompromisu w tej dziedzinie staje się umiejętnością bardzo pożyteczną.

Przykłady wspierania sztuki, co prawda jeszcze jednostkowe, na niewielką skalę, wolno zaczynać się mnożyć. Przed rokiem krakowski restaurator Franciszek Skibiński w dwóch docentów na szczyt Akademii Sztuk Pięknych zamówił kolekcję siedmiu obrazów, która przez kilka miesięcy zdobyła ściany restauracji „Klubu Aktora” przy placu Szepepańskim. Umiejętność restauratora oraz los sprawiły także, że to on przygotowywał kulinarny wystrój do przedstawienia „Kołacja na cztery ręce” przez wielu artystów, pokazującego na scenie krakowskiego teatru „STU”. Chacąc upamiętnić to wydarzenie, nieczęste przecież w życiu restauratorów, Franciszek Skibiński zamówił sporych rozmiarów obraz dokumentujący w sposób artystyczny ten fakt. Obraz do dziś wisi na ścianie „Klubu Aktora”. Zarówno do jednego, jak i drugiego zamówienia w Krakowie zaczęto szmerać, że Skibiński robi sobie reklamę. Ależ tak, te zamówienia to właśnie nie innego tylko reklama, nie ma się czego wstydzić, w ten właśnie sposób za Zachodzie reklamują się najsławniejsze firmy. Owa szemranina wynika zaś z faktu, że zarówno publiczność, jak i sami artyści nie zdążyli się jeszcze zorientować, iż nadeszły czasy, kiedy

właśnie z owej reklamy przyjdzie im czerpać zyski, zarabiać nią na życie. Już niebawem przed wejściem na głośną wystawę będziecie państwo mogli oglądać proporce ze znakami firm, które z własnej kieszeni wyłożą pieniądze na dofinansowanie tych ekspozycji. Na to-mikach wierszy, na powieściach także zaznaczać się będzie firmowe znaki sponsorów. Rzecz tylko w tym, aby czasy te nadeszły jak najwcześniej, bowiem artyści i kultura w ogóle nie za bardzo mogą dziś liczyć na pomoc instytucji, która nazywa się Ministerstwem Kultury i Sztuki, a szkoda, bo to ono właśnie mogłoby być tym najlepszym z mecenasów, partnerem najmniej stresującym często nadwrażliwego artystę.

ANDRZEJ WARZECHA



Na zdjęciu: „Kołacja na cztery ręce”

Fot. Marian Żyła

OPINIE ■ OPINIE ■ OPINIE ■ OPINIE

List otwarty do Lecha Wałęsy, Tadeusza Mazowieckiego oraz wszystkich, którym zależy na Polsce

Motto: „W sporach o drobiazgi utracili Niebo i Ziemię” (hinduskie)

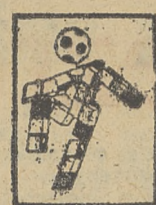
List ten piszę z potrzeby wewnętrznej oraz przekonania, że w przełomowym dla Polski okresie nie można pozostać obojętnym, nie wolno zrezygnować z próby przeciwdziałania realnemu niebezpieczeństwu. Na spotkaniu z mieszkańcami Szczecina w dniu 24 czerwca premier Mazowiecki powiedział: „Naród nie wybacz nam, jeśli w momencie — trudnego dla nas wszystkich — okresu przejściowego zapomnimy o rzeczach najważniejszych. Wygrawmy walkę o wolność musimy wygrać walkę o naszą narodową dojrzałość, o przyszłość polskiej demokracji”. Wystarczy nawet pobieżne zapoznanie się z kartami naszej dziejowej historii aby odnaleźć liczne przykłady wskazujące jak kłótniowość, wygórowane ambicje, pieniactwo, awanturnictwo oraz egoistyczne trzymanie się prywatnych partykularnych i wąskich motywacji prowadziło do chaosu, nieludu, a nawet zagrożenia bytu państwowego oraz niewyobrażalnych szkód i bledów społecznych i politycznych. To właśnie stanowiło istotę „polskiego piekła” — powstaje więc niemiłosiernie pytanie, czy w obecnym, jakże doniosłym dla Rzeczypospolitej Polskiej okresie dziejowym, racjonalnym okresie rozpadu systemu komunistycznego, nie grozi nam to samo niebezpieczeństwo aby „w jałowych sporach o drobiaz-

gi” nie utracić sprawy najważniejszej, to jest umocnienia i rozwoju Polski. Jestem głęboko przekonany, że zarówno Lech Wałęsa jak Tadeusz Mazowiecki podzielają obawę, aby ważne i spory o kwestie drugorzędne nie podzieliły Polaków w okresie decydującym o przyszłości kraju, aby partykularne racje, wąskie i egoistyczne nie podważyły energii twórczej Polaków. Energię niezbędną dla realizacji wielkiej przemiany, kreacji gospodarki rynkowej i zdobycia zaufania Zachodu w powodzenie polskiej reformy. Aby więc nie doszło do „polskiego piekła” konieczny jest przede wszystkim wzrost świadomości społecznej i narodowej Polaków, konieczna jest wizja potężnej, niepodległej i zasobnej Rzeczypospolitej Polskiej — dla którego to celu należy poświęcić własną prywatną, egoizm, zgodzić się na różnorodne wyrzeczenia, zwłaszcza materialne oraz ambiencyjne, poświęcić również własny egocentryzm i wybujały indywidualizm gdy wymaga tego dobro nadzadne. Wierzę głęboko, że KOSCIOŁ, SOLIDARNOŚĆ oraz idea DEMOKRACJI — wiążące się nierozdzielnie z miłością do POLSKI — stanowią gwarancję rychłego i całkowitego unicestwienia pozornego konfliktu między Lechem Wałęsą oraz Tadeuszem

Mazowieckim jak również ugrupowaniami społecznymi lub partiami politycznymi czy poszczególnymi ludźmi w naszym kraju. Historia Polski przepojona jest kulturą chrześcijańską, nauką Jezusa Chrystusa. W przełomowym obecnie momencie dziejowym naszego kraju Nauka ta winna stać się podstawowym drogowskazem, który zawiąże nie może: „Przykazanie nowe daje wam, abyście się wzajemnie miłowali”. Nie mogę i nie chcę uwierzyć, aby głęboka przyjaźń wykuta w ogniu solidarności walki z ustrojem komunistycznym o wolną i niepodległą, demokratyczną Polskę między tak wspaniałymi ludźmi jak Lech Wałęsa i Tadeusz Mazowiecki, Zbigniew Bujak — Władysław Frasyniuk — Jacek Kuroń — Gustaw Holoubek — Jerzy Turowicz — Andrzej Wałda — Henryk Wujec — Jerzy Zdrada i wielu wielu innych mogła zostać kiedykolwiek na trwałe znieczczona. Prof. dr. hab. ANDRZEJ SZYSZKO-BOHUSZ

List prof. ANDRZEJA SZYSZKO-BOHUSZA traktujemy jako wstęp do dyskusji Czytelników wokół aktualnych wydarzeń politycznych w naszym kraju. Czekamy na listy. Redakcja

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT



Ćwierćfinaliści MŚ już w komplecie

Lepsi w dogrywce...

Stojković i Platt rozstrzygnęli

Znany już komplet ćwierćfinalistów piłkarskich MŚ „Italia '90”. Wczoraj do „8” najlepszych awansowały Jugosławia i Anglia.

▲ JUGOSŁAWIA — HISZPANIA 2:1 (1:1, 0:0). Bramki: Stojković 2 (78 i 92) — Salinas (85). Sędziował A. Schmidhuber (RFN). Żółte kartki: Katanec, Vulić, Vujović (Jugosławia), Chendo, Roberto (Hiszpania). Przez większą część meczu przewagę mieli Hiszpanie. Najlepszą w tym okresie gry sytuację miał Butragueno, który w 10 min. po silnym strzale Martina Vasqueza i wybił piłkę przed siebie przez Ivakovica przetrzebił z bliskiej odległości. Jugosłowianie pierwszą groźniejszą akcją przeprowadzili dopiero w 44 min., ale Vujović nie wykorzystał nadarzającej się okazji. Po zmianie stron gra była ciekawsza. Hiszpanie atakowali niemal non stop, lecz brakowało im precyzji w strzałach. Szanse na zdobycie gola mieli dwukrotnie Martin Vasquez i Butragueno. Ten ostatni w 62 min. trafił „główką” w słupek. Jugosłowianie skupili się na obronie własnej bramki. W 78 min. uśmiechnęło się jednak do nich zwycięstwo. Centre Vujovicia przedłużył Katanec i Stojković uzyskał prowadzenie dla swojego zespołu. Szał radości w jugosłowiańskiej ekipie i rozpoczął w hiszpańskiej. Trener tej drugiej L. Suarez, zbyt gwałtownie reagujący, został przez sędziego usunięty z ławki rezerwowym. W 85 min. sprawiedliwość stała się zadość. Salinas ułokował piłkę w siatce doprowadzając do dogrywki. Radość Hiszpanów trwała jednak krótko. W 92 min. Stojković popisał się kapitalnym strzałem z rzutu wolnego z ponad 20 metrów. Zubizarreta był bezradny. W 112 min. ładny rajd przeprowadził Savicević, ale tym razem bramkarz hiszpański nie dał się zaskoczyć.

▲ ANGLIA — BELGIA 1:0 (0:0, 0:0). Bramka: Platt (119). Sędziował P. Mikkelsen (Dania). Żółta kartka: Gascoigne (Anglia). Spotkanie było zacięte, ciekawe. Oba zespoły grały odważnie, atakując dużą ilością zawodników. Początkowo niewielką przewagę mieli Belgowie. Już w 2 min. groźnie strzelił Versavel. W 15 min. 35-latek Ceulemans trafił z 10 metrów w słupek. Potem więcej niebezpiecznych sytuacji wypracowali Anglicy. W 32 min. Barnes strzelił głową nad poprzeczkę. 3 min. później znowu miał przed sobą tylko bramkarza i... nie wykorzystał okazji. Po przerwie gra obu drużyn była równie twarda, ostra, ale — co godne podkreślenia — fair. W 48 min. Belgowie mieli wielką szansę aby objąć prowadzenie, jednak piłka po strale Scifo odbiła się od słupka. W chwili później rajd Linckera powstrzymał golkipera „Czerwonych Diabłów”. Im bliżej było końca meczu tym bardziej piłkarze „czuli” w kościach” szybko tempo gry jakie sami narzucili. Mimo wielkiej ambicji nikomu nie udało się zdobyć gola. Odnotować warto tylko strzał Claesena w 69 min. i „główkę” Bulla w 75 min.

Na początku dogrywki Platt strzelił tuż obok słupka. W 89 min. bliski szczęścia był Versavel, ale i jego strzał minął bramkę Anglików. Potem obie drużyny miały po jednej szansie na zdobycie gola, ale nie zostały one wykorzystane. Gdy wydawało się, że dojdzie do rzutów karnych, w 119 min. Platt popisał się kapitalnym strzałem z półobrotu i Preud'homme musiał wyjąć piłkę z siatki.

Rzut bezkarny Miecugowa

Zarówno Irlandczycy jak i Rumunii nie umieli nijak trafić piłką do bramki — nie więc dziwnego, że cały mecz był widowiskiem chybionym. Obie drużyny nie umiejąc wygrać w piłkę liczyły, że wygrają ćwierćfinał na loterii, czyli na rzutach karnych. Szczególny los padł na Irlandię, a Rumunom zostanie z jednej strony radość z 10 tys. dolarów za wyjście z grupy i smutek z powodu utraty premiów za ćwierćfinał. W drugim meczu Urugwaj też miał ochotę na podobne rozwiązanie, ale Włosi woleli grać w piłkę niż na loterii. Dzięki czemu od czasu do czasu było na co popatrzeć. Jeśli inne drużyny zrobią to samo — możemy spodziewać się, że zobaczymy ładne spotkania i że będziemy wiedzieli co jest grane. Ostatecznie nie zawsze i nie wszędzie nam się to zdarza.

Najlepsi strzelcy...

Oto czołówka najlepszych strzelców MŚ po wczorajszych meczach:

5 bramek — Skuhravy (CSRF)
4 bramki — Michel (Hiszpania) i Milla (Kamerun)
3 bramki — Klinsmann, Matthaus, Voeller (wszyscy RFN) i Schillaci (Włochy).

Hałaśliwi kibice

Podczas ostatniego treningu piłkarzy Włoch na trybunach stadionu w Marino zasiadło... ponad 5 tys. ludzi. Zachowywali się oni bardzo głośno, co nie pozwalało zawodnikom na należytą koncentrację. Dopiero interwencja Roberto Baggio, który za pośrednictwem aparatury nagłaśniającej, poprosił o cichszy doping, przyniosła oczekiwany skutek.

Ekspert „Dziennika” — Włodzimierz Lubański:

Liczą się tylko bramki...

— Jak się Panu podobał mecz Jugosławia — Hiszpania? — Było dużo gry technicznej. Brakowało natomiast ścisłego „krycia”. Obie drużyny miały sytuacje bramkowe. Jugosłowianie byli jednak bardziej precyzyjni, umieli się odpowiednio zachować w decydujących sytuacjach. Bardzo dobrze grał Stojković. Potwierdził swą klasę. Jego bramki były piękne. Hiszpanie mieli momentami przewagę. Grali tak jak zwykle grają: dokładnie, ale dosyć wolno, wychodząc z głębokiej defensywy. — Ciekawe widowisko stworzyli piłkarze Anglii i Belgii. — Był to dobry mecz, prowadzony w dużym tempie. Brakowało tylko bramek. Belgowie byli w dobrej dyspozycji. Zastąpili na zwycięstwo. W futbolu liczy się jednak strzelanie goli. W dogrywce Belgowie mieli jedną chwilę nieuwagi i... stało się. Anglicy grali tak jak potrafili, mało improwizując, ale okazali się skuteczniejsi. (fil)

Ćwierćfinałowe pary

ARGENTYNA — JUGOSŁAWIA (30 bm. godz. 17 Florencja)
WŁOCHY — IRLANDIA (30 bm. godz. 21, Rzym)
RFN — CSRF (1.07. godz. 17 Mediolan)
ANGLIA — KAMERUN (1.07. godz. 21, Neapol)

Trenerskie opinie...

LUIS SUAREZ (Hiszpania): „Dotychczas wszyscy mówili, że Hiszpania ma szczęście. Teraz wszystko się odwróciło. Mecz mogliśmy wygrać, ale przeludował nas pech. Poza tym wszyscy zawodnicy zagraли poniżej swoich możliwości”.

AZEGLIO VICINI (Włochy): „Urugwaj okazał się bardzo trudnym rywalem. Ale my musimy wygrać, stąd niemal przez cały mecz znajdowaliśmy się w ataku. Czekaliśmy tylko na pierwszą bramkę. Wreszcie zdobył ją Schillaci i już wiedzieliśmy, że spotkanie przyniesie nam wygrana. Jestem zadowolony z gry drużyny”.

OSCAR WASHINGTON TABAREZ (Urugwaj): „To, co przeszedł dziś Urugwaj, przeszli w tych mistrzostwach i inni. Graliśmy dobrze, nie mam pretensji do zawodników. Ale mecz wygrywają ci, którzy potrafia strzelać bramki. Skuteczniejsi byli Włosi i im przypało zwycięstwo”.

IVICA OSIM (Jugosławia): „Rozpoczęliśmy mecz skromnie, ale potem graliśmy już na pełnym obrotach. Wygrać z Hiszpanią — to mówi samo za siebie. Nasi zawodnicy walczyli z olbrzymią ambicją. Oczywiście dopisało nam szczęście. Przeciwnie Hiszpanie mieli wiele wspaniałych okazji do zdobycia bramki”.

„Nowosądecki Mondial”

Na boisku MOS w Nowym Sączu odbył się III turniej piłkarski uczniów z klas V pn. „Nowosądecki Mondial”. Rywalizowało w nim 200 chłopców. Rozegrali oni 40 spotkań, podczas których strzelili 147 bramek. O to końcówka kolejności drużyn: 1. SP nr 18 I, 2. SSL I, 3. SP nr 4, 4. SP nr 19, 5.—6. SP nr 19 i SP nr 13, 7.—8. SP nr 1 i SP nr 3 (wszystkie szkoły z Nowego Sącza).

Najszlachetniejszym zawodnikiem turnieju był Marcin Dudziak, najlepszym bramkarzem Jacek Kogut (oba SP nr 18), a strzelcem Rafal Niemas (SSL). Trenerem zwycięskiej drużyny był Andrzej Kulig.

JACK CHARLTON dał swoim piłkarzom we wtorek wolny dzień. „Mają za sobą dogrywkę w upale i wyczerpujące nerwowo”.

Mondialki...

wo rzuty karne. Zasluzyli wiecej na odpoczynek” — powiedział.

Irlandzki piłkarz MIKE MCCARTHY powiedział ostatnio: „We Włoszech brakuje mi tylko jednego — irlandzkiego piwa Guinness. Mam nadzieję, że w Rzymie znajdzie się jakiś pub z tym specjałem”.

Prezydent CSRF Vaclav Havel zapowiedział, że przyjedzie

do Włoch, by oglądać mecz drużyny tego kraju, jeśli awansuje ona do finału lub półfinału MŚ.

Sebastiao Lazaroni zrezygnował z prowadzenia drużyny Brazylii. Zdaniem dziennikarzy tego kraju, największe szanse na objęcie szefdy po nim mają byli reprezentacyjny piłkarz Falcao i obecny szkoleniowiec ZEA Carlos Alberto Pereira.

Holandrzy byli tak pewni sukcesu swojej reprezentacji, że wydrukowali milion znaczków z okazji... awansu „Pomaranczowych” do finału. Po porażce z RFN zespół wrócił do domu, a znaczki powędrowały na makulaturę.

Wystąpią w OSM

W Rzeszowie odbyły się zawody luznicze, będące eliminacjami strefowymi makroregionu Małopolska do XVII OSM. Wśród dziewcząt zwyciężyła Rokšana Marczyk (Nadwiślan) przed Jolanta Wymlatil (Resovia) i Agata Bulwa (Dąbrowia Dąbrowa Tarnowska), a wśród chłopców Bartłomiej Jurkowski (Nadwiślan) przed Rafałem Kurpiszem (Agricola Breń — woj. tarnowski) i Pawłem Janikiem (Nadwiślan).

SPRINTEM

▲ DULUTH. Bieg maratoński wygrał Bracławski (ZSRR) w czasie 2:18. 15 godz. (przy temperaturze dochodzącej do 40 stopni).

▲ LONDYN. W I rundzie turnieju tenisowego w Wimbledonie McEnroe przegrał z Rostagno 5:7, 4:6, 4:6, a Mayotte z Mullerem 6:4, 6:7, 5:7, 3:6.

Najcelniej strzelali

Na strzelnicy Pasternik odbyły się wojewódzkie zawody strzeleckie klubów oficerów rezerwy, zorganizowane przez ZW LOK. Oto zwycięzcy konkursów: kłk-AK (na 100 m, leżąc): Zbigniew Cygan, pistolet wojskowy (25 m, stojąc): Kazimierz Haluch (obja Śródmieście), rzut granatem (na 25 m): Tadeusz Pulka (Zarząd Międzyuczelnianny); drużynowo zwyciężył ZD LOK Krowodrza.

Szewardnadze: Nie rozwalam imperium

...a przyjaźń nie może opierać się na bagnetach

MOSKWA (PAP). Czas wreszcie zrozumieć, że ani socjalizm, ani przyjaźń, ani też stosunki dobrego sąsiedztwa czy szacunek nie mogą opierać się na bagnetach, czołgach i krwi. Stosunki z każdym krajem należy budować z uwzględnieniem wzajemnych interesów, korzyści i zasady wolności wyboru — pisze minister spraw zagranicznych Eduard Szewardnadze w artykule zamieszczonym przez wtorkową „Prawdę”. Artykuł szefa radzieckiej dyplomacji ukazał się na tydzień przed zjazdem KPZR na kolumnie, na której od kilku dni są drukowane wypowiedzi przywódców Komunistycznej Partii ZSRR. Należy dodać, że minister Szewardnadze stał się ostatnio obiektem krytyki i zarzuca się mu wręcz współudział w „rozwaleniu” radzieckiego imperium.

„Bólem i gorzycą napawają mnie wypowiedzi ludzi — pisze Szewardnadze — którzy sugerują, że armia radziecka nie tyle wyzwoliła niektóre kraje Europy, co zawałdła nimi niczym lupem wojennym. Pobrzmiewa w nich szowinizm znieważający godność suwerennych państw. Uważam za swój moralny obowiązek — stwierdza E. Szewardnadze — przeproszenie narodów państw Układu Warszawskiego za takie obraźliwe i niedopuszczalne wypowiedzi niektórych moich rodaków.

W odpowiedzi na jedno z pytań czytelników „Prawdy” o przyszłość Układu Warszawskiego E. Szewardnadze zaznaczył, że układ ten, jak każde inne porozumienie, nie jest wieczny i został zawarty na określony czas. Nieszczęście polega na tym — zauważa — że nasza organizacja okazała się mało podatna na przemiany i nie zawsze dotrzymywała kroku swym czasom. Jednakże Układ Warszawski będzie istnieć dopóty, dopóki będzie od-

powiadać realnym potrzebom jego uczestników.

Wypowiadając się na temat zjednoczenia Niemiec minister Szewardnadze zaznaczył, że — uwzględniając zawartą w helsińskim akcie końcowym KBWE zasadę nienaruszalności powojennych granic — sprawa przyszłości granic zjednoczonych Niemiec nie stanowi poważnego problemu ani dla czterech wielkich mocarstw, ani dla Polski, ani dla kogokolwiek innego.

Eduard Szewardnadze stwierdził, że zachowanie podziału wielkiego narodu, dążącego do zjednoczenia, na dwa państwa byłoby większym ryzykiem niż ich połączenie w ramach ogólnoeuropejskiego uregulowania. Zdaniem radzieckiego ministra, procesowi budowy jedności niemieckiej powinno towarzyszyć obniżenie — do poziomu wystarczającego obronnej — potencjału wojskowego w Europie, w tym redukcja niemieckiego arsenału wojskowego, instytucjonalizacja procesu helsińskiego oraz przekształcenie sojuszu wojskowych w polityczne.

Główny Urząd Cei przypomina

Co wolno po 1 lipca br.

Główny Urząd Cei ponownie przypomina, że zgodnie z ustawą z dnia 28 grudnia 1989 roku — prawo celne (Dziennik Ustaw nr 75 z 31 grudnia 1989 r.) firma (podmiot gospodarczy) dokonująca obrotu z zagranicą towarem, którego rodzaj i ilość wskazują na przeznaczenie gospodarcze, składa wnioski o wszczęcie postępowania celnego w formie pisemnej, na formularzu używanym w handlu zagranicznym. Wnioski powinny zawierać: numer konta w banku oraz numer identyfikatora statystycznego podmiotu dokonującego obrotu. Wymienione obowiązki będą ściśle egzekwowane od 1 lipca bieżącego roku, niezależnie od rodzaju podmiotu i osoby dokonującej wymiany towarowej z

zagranicą oraz formy przemieszczenia towarów (np. poczta, cargo, fracht, bagaż podręczny itd.), a także rodzaju towarów.

Natomiast osoby fizyczne (np. turyści i podróżujący służbowo) korzystają z ulg celnych przewidzianych dla podróżnych — przewoź upominków o łącznej wartości do 200 USD — tylko przy dwukrotnych podróżach w ciągu roku kalendarzowego. Przywóz i wywóz towarów przeznaczonych do użytku osobistego podczas trwania podróży (samochód, telewizor turystyczny, radio przenośne, namiot, sprzęt turystyczny i rekreacyjny itp.) nie wymaga pisemnej formy zgłoszenia ich do odprawy celnej.

Towary należące do osób i podmiotów nie wykonujących tych obowiązków — nie spełniających przewidzianych prawem warunków — nie będą mogły być przewożone przez granice polskiego obszaru celnego. (PAP)

Paliwa nie zabraknie

Zdaniem CPN

WARSZAWA (PAP). Zapasy benzyny wysokooktanowej wynoszące obecnie ok. 75 tys. ton starczą na dwa tygodnie sprzedaży — powiedział p.o. dyrektora CPN, Andrzej Gałczyński. Przez 21 dni czerwca stacje benzynowe CPN sprzedały 127,7 tys. ton etyliny wysokooktanowej, czyli ok. 6 tys. ton na dobę. Jeśli porównać te dane z tym samym okresem ub. r., to tegoroczna — czerwcową — sprzedaż etyliny jest o 6—7 proc. mniejsza.

Czy w lipcu i sierpniu — dwóch wakacyjnych miesiącach, kiedy popyt na paliwa płynne jest największy — mogą nastąpić kłopoty w zaopatrzeniu w etylinę? Zdaniem A. Gałczyńskiego sytuacja na rynku paliw jest w pełni kontrolowana, a przewidziane następne dostawy powinny gwarantować ciągłość sprzedaży.

Bez dotacji ani rusz

BONN (PAP). Opublikowano tu informacje o rozmiarach dotacji, z jakich korzystają na Zachodzie rolnicy, aby móc produkować w sposób opłacalny. Różniary różnego rodzaju subwencji jakie otrzymują rolnicy 12 państw EWG spadły w okresie od 1986 roku do dzisiaj z 50 do 38 proc. wartości produkcji rolnej. Jeszcze lepiej wspiera się rolnictwo krajów będących poza zasięgiem EWG. I tak w 1989 roku subwencje dla rolnictwa, czy to w postaci dotacji, barier celnych dla importu obcego, czy ulgi podatkowe objęty aż 75 procent produkcji rolnej Szwajcarii, 74 proc. Norwegów, 72 proc. Japończyków i rolników Finlandii, 47 proc. rolników Szwecji, 44 proc. Austrii, 27 proc. USA.

W Ludowym pod znakiem klasyki

Hamlet w Pieskowej Skale

(INF. WŁ.) Teatr Ludowy w Nowej Hucie kończy obecny sezon grając „Iwonę księżniczkę Burgunda” — Gombrowicza, „Policie” — Mrożka, „Port wielki jak świat”, spektakl oparty na piosenkach J. Breła oraz „Królową śniegu” wg. Andersena.

I choć w każdym teatrze, szczególnie od nowego sezonu, coraz ważniejsze będą pieniądze, Ludowy zaczyna nowy sezon 1990/91 od wysokiego C — wystawieniem w ostatniej dekadzie sierpnia „Hamleta” Szekspira w Pieskowej Skale oraz spektaklu opartego na piosenkach J. Breła gościnnie na scenie Teatru Ba-

gatela. Około połowy listopada na scenie Ludowego zobaczymy „Operę zebrać” — Johna Gaję w tłumaczeniu M. Ronkiera, z songami W. Młynarskiego, muzyką J. K. Pawlińskiego, scenografią A. Rachel, choreografią J. Tomasika, którą reżyseruje Krzysztof Orzechowski.

W tym samym czasie na małej scenie odbędzie się premiera „Idioty” Dostojewskiego w reżyserii Doroty Latour. W marcu teatr planuje wystawienie „Poskromienia złośnicy” Szekspira, w nowym tłumaczeniu Stanisława Barańczaka, w reżyserii Jerzego Stuha. (mat)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1990 r. zmarł

s. t. p.

MIECZYSLAW BROMOWICZ

emerytowany, wieloletni pracownik naszego Instytutu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłmy Kolegę i Przyjaciela oddanego ludziom i sprawom Instytutu.

Zonie Zmarłego składamy serdeczne wyrazy współczucia. Pamięć o Nim pozostanie wśród nas wiecznie żywa.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 czerwca o godz. 14 na cmentarzu Salwatorskim.

Dyrekcja i pracownicy
Międzyresortowego Instytutu Fizyki i Techniki
Jądrowej AGH

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 czerwca 1990 r. zmarła

s. t. p.

MARIA BUDOLAK

dlugoletni zastępczyni i ceniony kierownik Hurlowni Centralnej Składnicy Harcerskiej w Krakowie.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja, pracownicy
Centralnej Składnicy Harcerskiej
oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 17 czerwca 1990 r. zmarł

s. t. p.

KAZIMIERZ WLAZŁO

nasz emerytowany, długoletni, oddany i powszechnie szanowany pracownik.

Za pracę społeczną został odznaczony m. im. Srebrną Odznaką „Za Pracę Społeczną dla m. Krakowa”.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy
Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego
PZL Kraków
w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 czerwca 1990 r. zmarła

s. t. p.

MAGDALENA ŚLIWIŃSKA

nasz długoletni pracownik, człowiek szlachetny, serdeczna Koleżanka.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy najgłębszego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 czerwca o godz. 13 na cmentarzu Podgórskim.

Dyrekcja
PP Pracownie Konserwacji Zabytków
O. Kraków
oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 23 czerwca 1990 r. w wieku 71 lat, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, odszedł od nas na zawsze

s. t. p.

inż. STANISŁAW ORCZYKOWSKI

nasz najdroższy Mąż, Tatusi i Dziadziu, człowiek wielkiej dobroci i szlachetności.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 czerwca o godz. 11.40 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Pogrzeżeni w głębokim bólu i żałobie

ZONA, CÓRKI, ZIECIOWIE, WNUKI I RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 czerwca 1990 r. zmarła

s. t. p.

HELENA WORSKA

ur 19 stycznia 1899 r.

Nabożeństwo żałobne i odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w czwartek 28 czerwca o godz. 12.30 z kaplicy na cmentarzu Rakowickim.

Pogrzeżona w żałobie

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 78 lat, opatrzony św. Sakramentami zmarł

s. t. p.

mgr MAREK JASKUŁA

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek 28 czerwca o godz. 15 w kościele parafialnym w Radziszowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejscowy cmentarz do grobowca rodzinnego.

Pogrzeżeni w smutku

**ZONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEC,
WNUKI I RODZINA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 czerwca 1990 r. zmarł

s. t. p.

dr med. MARIAN WINSCH

założyciel Akademickiej Służby Zdrowia w Krakowie i jej długoletni dyrektor, człowiek wielkiego serca, dobroci, prawości, do końca swych chwil wielki Przyjaciel młodzieży akademickiej, całkowicie oddany sprawom zdrowia krakowskich studentów.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 28 czerwca o godz. 14 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja i pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej Szkół Wyższych
w Krakowie

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 25 czerwca 1990 r. w wieku 69 lat zmarł

s. t. p.

WŁADYSŁAW CHOCHOŁ

nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teści i Dziadziu, długoletni pracownik KZPGum „STOMIL”.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kaplicy na cmentarzu w Krakowie-Batowicach w piątek 29 czerwca o godz. 11.45, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrzeżona w głębokim żalu

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Kolektanec

mgr ELŻBIECIA BOCHENEK

Mkwidatorowi RZSI w Krakowie składamy wyrazy głębokiego bólu, żalu i współczucia z powodu tragicznej śmierci Syna Remigiusza.

Pracownicy RZSI
w Krakowie

NAUKA

ANGIELSKI — tłumacz przysięgły. Tel. 59-17-98. gk-17524

KUPNO

STARE meble antyki — kupię bez względu na ich stan. Tel. 11-98-78. g-92417

SPRZEDAŻ

SPRZEDAJEMY grzejniki żelazne — filiz, terakoty firmy Opoczno, wykładziny podłogowe ocieplane, siatki ogrodzeniowe. — Wieliczka, ul. Szpunara 2, tel. 78-18-59.

CEGLE pełna palona konstrukcyjna kl. 100-150 (kominy, filary, ściany nośne) — sprzedaż, ceny konkurencyjne, możliwość transportu. — Cegielnia — Dziekanowice, k. Dobczyca. Tel. Kraków 12-00-31.

PUSTAKI — sprzedam. 66-11-88. g-20255

SPRZEDAM blasze ocynkowane, okna skrzynkowe, stępie budowlane, drzwi balkonowe, szwedzkie. Tel. grzech. 47-41-45 Rano do godz. 10.

LOKALE

INTERLOCUM — natychmiastowe wynajmowanie. Tel. 33-33-22.

GARSONIERY: Dębinki, Winiarskiego — sprzedaż pośrednictwo. 33-67-69.

MIESZKANIA, domy — pośrednictwo. Tel. 34-38-43 (wizyty — czwartki).

POSZUKUJĘ małego mieszkania chętnie nie umebowanego. Tel. 22-88-06, 9-13. gk-92710

BUTELKI PE

— 0,25 l —
sprzedam.

☎ 11-12-52

NIERUCHOMOŚCI

DOMY, mieszkania, parcele — kupno — sprzedaż „PERFECT”, Basztowa 18. g-92004

WILLE, mieszkania pośrednictwo — mgr Koszek, Lea 8 (Dzierżyńskiego) poniedziałki — środy.

SPRZEDAŻ — wynajmowanie. — Al. Słowackiego 88.

WIELICZKA — centrum! Dom do remontu, ogród — sprzedam. Oferty 21343 „Prasa” Kraków, Wiślna 1.

Wizy RFN ubezpieczenia

co tydzień autokarem do 25 miast RFN. Tel. 66-19-21.

USŁUGI

SONY-KOLOR. Wideofilmowanie — 53-93-82.

TAPICEROWANIE drzwi, zabezpieczanie, montaż zamków, 53-12-44.

„DYWANSERVICE” — czyszczenie WAP-em, Danek, tel. 33-01-39, g-1764

SKARBIEC kraty, kompleksowe zabezpieczanie drzwi, tapiczerka, drzwi harmonijkowe. Tel. 21-56-06.

ZALUZJE przeciwśrończone, montaż. — Gwarancja. Tel. 33-04-55.

ZABEZPIECZANIE drzwi przed włamaniem z komfortowym obielem — montaż zamków, drzwi harmonijkowych oraz sprzedaż zamków, skajlu itp. poleca „ROMEX” KZU „Renowacja” — Kraków. Warneńczyka 7, tel. 56-02-78. g-92064

Przestrajanie telewizorów

na system pal/secam/pal foni 5,5/6,5 MHz

wszystkie typy, gwarancja 1,5 roku — „Astel” — serwis Philips, dawniej ul. Filarecka 2, obecnie Bałuckiego 9. tel. 66-09-99

VIDEOBAJT — przestrajanie, telewizorów na system Secam-Pal w domu klienta. Tel. 22-18-84, (9-13). g-17389

CYKLINOWANIE — tel. 12-88-49. g-17349

DYWANWAP — tapiczerka — Czyszczenie. Tel. 37-17-84.

TAPICZERKA drzwi — zabezpieczenia — zamki, Marzyński, 44-02-95.

CYKLINOWANIE — układanie. Tel. 44-52-50. g-20349

ANTENY — montaż — gwarancja. Tel. 47-09-93. g-20409

CYKLINOWANIE — tel. 11-83-88.

DRUGIE (dodatkowe) drzwi, zamki, zabezpieczenia, antywłamaniowe, tapiczerki, drzwi harmonijkowe, montuje „Solidność”. Tel. 43-41-90, do 16.

Producentów dla sklepów „wszystko dla domu” POSZUKUJĘ

Tel. 21-91-82, od 20. g-22211

UWAGA — sadzono! Jesteś chcesz być spokojny, zabezpiecz drzwi przed włamaniem (zamki, tapiczerka, itp.). Tel. 53-62-59.

PRZERÓBKI instalacji wod-kan., gaz, pod luzowanie wymiana i naprawa. Tel. 48-49-91. g-20015

ANTENY instaluje „TELSET”. — Tel. 44-30-07. g-15579

RÓŻNE

WIZOWANIE paszportów. — Tel. 48-13-64. g-92498

HAMBURG z „LIMAREM” superkomfortowym i tanim. WFN-nowskim autokarem. Tel. 21-97-42, 21-97-19.

BIURO Podróży „LIMAR” oferuje — przejazdy do ponad 20 miast RFN-u (w tym Hamburg), komfortowym Mercedesem, bussem oraz superkomfortowymi WFN-nowskimi autokarami z wc. lodówką, video itp. Ceny konkurencyjne oraz najwyższy światowy komfort podróży. — Tel. 21-97-47, 21-97-19, ul. Sienna 14 — od godz. 9 do 16.30.

EKO-BIS

*KOMPUTERY IBM - PC
!!! XT już od 457 USD !!!
!!! AT już od 749 USD !!!

*MONITORY, DRUKARKI
*DYSKI MGT. DYSKIETKI
*MAT. EKSPLOATACYJNE
*INNY SPRZĘT

ze Składu Celnego OFERUJEMY
PUPH "EKO-BIS" sp. z o.o.
Biuro Składu: Kraków
ul. Mogińska 25 pok. 1006
tel: 012/11-60-22 v456
fax: 0322576
OPROGRAMOWANIE
Systemy, Utility, Aplikacje
ZAPRASZAMY

WIEN — koncesjonowana, austriacko-polska, regularna linia autobusowa PTTK JORDAN — AUSTRALIA — TRANS — KRAFTFAHRLINIEN-TRIESTESELLSCHAFT Tel. 65-42-83 37-45-02 37-74-78 (całodobowy) K-2525

WYCIECZKI: Włochy 2.200.000,—, Francja 1.999.000,—, Turcja 550.000,—, Wczasy: Tatry Słowackie 660.000,—, Przejazdy: Wiedeń — Parvz Kantor — wizy — ubezpieczenia DREAM, Topolowa 3, 21-01-61, 21-85-69. KRAK Pstrawskiego 13, 56-49-97

PRZEJAZDY — Wiedeń, Paryż, Berlin Wycieczki — Turcja, 550.000, Berlin Zachodni 150.000, Francja, 2.300.000 Izrael „UNITOUR”, Kraków, Stachiewicza 3 — Tel. 37-41-94 22-82-34 66-33-83, 9-16

TASIEMKI do drukarek komputerowych regeneruje „BARBAKAN” — tel. 66-03-27 K-2265

KOSTIUMY kąpielowe polecamy — Nowowiejska 31 B

WIEN z „Max Plenty” — specjalne pozwolenie władz austriackich. Tel. 22-30-81 33-54-98 Sprzedaż biletów, ul. Słowackiego 34 (kantor) i kantor na poczcie oraz Dworzec Główny.

BIURO WIZOWE „Zakopane” — załatwia wizy ekspresowo: Kanada — RFN — informacje — Zakopane, tel. 28-80.

tel. 33-96-32

SEYFO

poleca
TAPICERKI DRZWI
z zabezpieczeniami.

POŚREDNICTWO, komis, sprzedaż złota i kamieni szlachetnych, Wiślna 10, Zwierzyniecka 10, Łódziszcy.

NIEREGULARNY transport z RFN do 20 ton — tanio oferuje j.g.u. Tel. 44-51-44, wewn. 205 lub 213. — Oferty 18191 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZEDSIĘBIORSTWO Wielobranżowe „TELEMI” S. A. Jednostka gospodarki uspołecznionej Kraków, ul. Złobocię 37 od dnia 17 maja 1990 r. w stanie likwidacji.

WIZY — krótkie terminy — Francja, RFN, „KERBEROS”, tel. 21-74-40.

20.000 SŁOJKÓW z przetworami — przechowam — okolice ul. Wrocławskiej. Tel. 43-35-91.

OKAZJA! Najtaniej autokarami do Zakopanego, Krynicy. Przedsprzedaż biletów: Krowoderska 11, tel. 22-87-31.

BIURO Podróży JET oferuje: wizowanie paszportów do RFN, Europy Zachodniej oraz Kanady i Australii, ubezpieczenia „Westy”, luksusowe autokary do RFN. Kraków, ul. Siemiradzkiego 29, tel. 34-16-29.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

EGIPT — IZRAEL

6-tygodniowa

wycieczka trampingowa, autokarowa (zwiedzanie 6 krajów), termin: 17.08.—30.09.90. Koszt: 2,5 mln zł, ok. 200 dolarów USA. Tylko 12 miejsc. Zapisy i informacje w lokalu „Inwestkomu”, Kraków, ul. Lea 23, I p., godz. 17—18.

SPROSTOWANIE

W pracy doktorskiej zamieszczonej w „Dzienniku Polskim” 26.06. wkładł się błąd w nazwisku doktoranta było Stawiński, winno być Stawiski. Pozostała treść ogłoszenia bez zmian.

KOMUNIKAT

W dniu 29.06.1990 r. o godz. 15 w pierwszym terminie i o godz. 15.15 w drugim terminie, odbędzie się II część Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów KS „Hutnik”. Walne Zgromadzenie odbędzie się w sali teatralnej Huty im. T. Sendzimir, Centrum Administracyjne, budynek „S”.

DHL
WORLDWIDE EXPRESS

firma amerykańska

— zapewnia szybkie i niezawodne doręczenie dokumentów i przesyłek bezpośrednio do rąk adresata w każdym zakątku świata.

DHL/INTERCAM

Kraków, ul. Raclawicka 56 (róg Wrocławskiej)
tel. 33-80-96, 33-11-22, wewn. 127, 152, fax 0322599

g-22113

PP PRACOWNIE SZTUK PLASTYCZNYCH

Oddział w Krakowie, Rynek Główny 11, tel. 22-50-15

zatrudni

akwizytorów
na warunkach prowizji

Najtaniej w Układzie Warszawskim!

- kubeczki jednorazowe
- rurki do napojów
- filtry do kawy
- worki na śmieci
- worki foliowe różnych rozmiarów

oraz UWAGA!
— Torby na zakupy z nadrukiem na zamówienie.

Informacja i sprzedaż: Spółka „Galicjan”, Kraków, ul. Bronowicka 38, tel. 37-11-41 (9—15).

Omnia

Katowice ul. B. Chrobrego 31 6300-363

KRAKÓW: KRAKOWSKI KLUB „KYOKUSHINKAI” TEL. 34-08-49, 34-13-38

PRZEJAZDY AUTOBUSOWE Z KRAKOWA DO RFN I FRANCJI

RFN

- AUGSBURG
- BIELEFELD
- BRAUNSCHWEIG
- DORTMUND
- DUSSELDORF
- ESSEN
- FRANKFURT
- FRIEDLAND
- GÖTTINGEN
- HAMB
- HANNOVER
- KARLSRUHE
- KASSEL
- KÖLN
- MÜNCHEN
- NÜRNBERG
- PÖRZHEIM
- STUTTGART
- ULM
- WUPPERTAL
- FRANCJA
- PARYŻ

WYJAZDY W KAŻDĄ SOBOTĘ GODZ. 8.00 — KRAKÓW DWORZEC GŁÓWNY

SPRZEDAŻ BILETÓW: KRAKÓW — KRAKOWSKI KLUB „KYOKUSHINKAI”
UL. KREMEROWSKA 3, TEL. 34-08-49, 34-13-38 GODZ. 8.00 — 16.00



Robbet

poleca swoje usługi

w zakresie:

- robót ogólnobudowlanych i remontowych
- produkcji atestowanych betonów i zapraw wszelkich marek
- transportu betonów i zapraw po cenach konkurencyjnych
- podawania betonu pompą Steffer

Gwarantujemy wysoką jakość i terminowość usług.

Zapraszamy: ZUBK „Robbet” Kraków, os. Kurdwanów, ul. Niecki 27, tel. 55-46-24.

K-3509

KRONIKA KRAKOWSKA

Zmiany w pomocy społecznej nie zaważą na losie podopiecznych

Pieniądzy trzeba szukać u siebie — minister Kuroń tylko pomoże...

Przed dwoma miesiącami ówczesna Rada Narodowa m. Krakowa podjęła decyzję o powołaniu Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej, tym samym odciążając tę dziedzinę od dotychczasowego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UM.

Co, poza zmianą nazwy, przyniosła ta decyzja? W jakiej strukturze będzie działała nowo powołana jednostka?

„Gdy pomoc społeczna podlegała Wydziałowi Zdrowia, to środki jakimi Wydział dysponował były dzielone w ten sposób, że pierwszeństwo miały szpitale, przychodnie itp., a dopiero na końcu była pomoc społeczna — mówi dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej TADEUSZ SKIBA. Obecnie nasz Zespół będzie się zajmował tylko tą dziedziną, a więc — siłą rzeczy — będzie ona traktowana pierwszoplanowo. Zresztą to nie tylko kwestia środków materialnych. Nowym elementem będzie np. zwrócenie większej niż dotychczas uwagi na ludzi niezadanych życiowo, alkoholików, narkomanów, aby przywrócić ich życiu, pomóc im stanąć na własnych nogach”.

Po przekazaniu przez ministerstwo zdrowia spraw opieki społecznej resortowi pracy zmieniono się również źródła, z którego czerpane są środki na pomoc dla potrzebujących. Nie ma jednak co liczyć na to, że minister Kuroń pokryje wszystkie wydatki. Każda gmina będzie musiała sama zapewnić w swym budżecie środki na działalność gminnego ośrodka pomocy społecznej. Prócz 38. gmin naszego województwa, dotyczy to również samego — traktowanego jako jedną gminę — Krakowa, w którym działają (i ta struktura najprawdopodobniej zostanie zachowana) ośrodki także w czterech dzielnicach. M. in. pieniądze na stałe zapomogi dla najuboższych od tego roku wypracować trzeba właśnie w terenie, gdyż budżet centralny przestał już świadczyć na ten cel. Nadal jednak ministerstwo (tyle że teraz Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych) będzie na utrzymanie domów pomocy społecznej; oczywiście, słabsze finansowo gminy mogą także

na początku liczyć na częściowe wsparcie od ministra Kurońa jeśli im własnych środków na pomoc społeczną zabraknie.

Aby ta pomoc docierała do wszystkich rzeczywiście jej potrzebujących, a zarazem by uniknąć sytuacji, że bardziej przedsiębiorczy otrzymują ją z wielu źródeł, a inni wcale, w WZPS powołano specjalną komórkę, która zajmuje się koordynowaniem pomocy wszystkich organizacji, a więc PCK, PKPS, Kurii itp. Planowana jest również weryfikacja świadczeń.

W niedługim czasie nastąpią kolejne zmiany w organizacji pomocy społecznej. Np. zapada już decyzja, że od 1 lipca PKPS środki na pomoc domową otrzymywać będzie nie prosto z ministerstwa lecz za pośrednictwem WZPS. Nie zna-

czy to bynajmniej, że pomoc ta zostanie zawieszona.

Inna zmiana, która wejdzie w życie od nowego roku, to przejęcie wypłacania stałych zasiłków (dotychczas prowadzili to ośrodki pomocy społecznej) przez ZUS, ale — oczywiście — w oparciu o wykazy przygotowane przez WZPS. Działalność Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej znacznie utrudnia fakt, iż wszystkie plany opiera się na tym, co będzie. Nowa ustawa o pomocy społecznej jest bowiem jeszcze w przygotowaniu i najprawdopodobniej Sejm uchwali ją dopiero w jesieni. Na razie pracować więc trzeba w oparciu o ustawę z... 1923 roku, która wprawdzie jest bardzo dobra, ale nie we wszystkich przystaje do dzisiejszych czasów. (wes)

Autobusy z Norymbergi na linii pospiesznej.

Starsze... ale nowoczesniejsze

Podarunek został oclony

Po tramwajach z Norymbergi, od wczoraj na krakowskich ulicach mamy także autobusy z tego miasta. We wtorek, w obecności Lothara Metera — dyrektora przedsiębiorstwa komunalnego z Norymbergi, odbyło się przekazanie kluczyków do czterech — podarowanych krakowskiemu MPK — wozów.

Wprawdzie liczą już one sobie po ok. 14 lat, ale podobno zastosowane w nich rozwiązania są znacznie lepsze niż w autobusach kursujących obecnie po Krakowie. Wozy „MAN” mają automatyczną skrzynię biegów, co jest sporą wygodą dla kierowców, a silnik pracuje znacznie ciszej niż w „Ikarusach”.

Giełda podręczników

Przypominamy uczniom szkół ponadpodstawowych, że jeszcze dziś mogą na krakowskiej Tandencie kupić lub sprzedać używane podręczniki. Giełda trwać będzie od godz. 8 rano. Zapraszamy. (bdo)

Bandera na „Krakowie”

Blisko rok temu odbył się w Gdyni chrzest ORP „Kraków”, a słowa „piły po morzach...” wypowiedziała Krystyna Rafa. Dziś delegacja z Krakowa weźmie udział w uroczystym podniesieniu bandery na okręcie. Miejmy nadzieję, że szczęśliwie ominie wszelkie rafa. (js)

Festiwal Mrożka

W kinie „APOLLO” o godz. 11 Przejąd spektakli TV: „Policja”, reż. J. Kijowski.

W RYNKU GŁ. godz. 16 Scena Plenerowa Sukienice — „Na pełnym morzu” (Teatr „Parabuch” z Warszawy).

W TEATRACH: Słowackiego godz. 16 i 20 „Vatylav” (Teatr Polski z Warszawy); Grotowska godz. 16 „Na pełnym morzu” (Szkoła Teatralna Milwaukee z USA); Stary Teatr godz. 16 „Emigranci” (Białoruski Teatr Akademicki z Mińska); Teatr STU godz. 17.30 i 22 „Ćwiczenia z Mrożka” (PWST Warszawa); Grotowska godz. 19.30 „Zabawa” (Teatr „Mulsag”, Budapeszt); Kameralny godz. 19.30 „Portret” (Stary Teatr Kraków).

W piątek rozpoczynają się kontrole.

Gdzie można sprzedawać?

Handel tylko w zgodzie z przepisami

Nielegalnie handlujący, w miejscach do tego nie przeznaczonych nie stosujący się do obowiązujących przepisów, winni się spodziewać w najbliższych dniach pewnych kroków dyscyplinujących. Wprawdzie władze uznały, że handel obwoźny musi jeszcze funkcjonować („jest to objaw chorego rynku”), ale nie tak by paraliżował życie w niektórych częściach miasta.

Jak wczoraj zapowiedziano, 29 bm. wyruszą do pracy zespoły kontrolne złożone m. in. z przedstawicieli policji, Sanepidu, PIH-u, Służb Weterynaryjnych, które stosować się mają w swej działalności do ubiegłorocznej uchwały RN „w sprawie zakazu handlu obwoźnego w miejscach do tego nie przeznaczonych”.

Przy tej okazji przypomniiano, gdzie w Krakowie można handlować (też w ramach placów, a nie przyległych ulic). Dotyczy to: pl. targowego przy ul. Brodowicza, terenów OSIR „Krakowianka” obok Halli Targowej, placu przy ul. Lea, Na Stawach, terenów przyległych do stadionu „Wisły” oraz „Wandy” (ul. Bulwarowa), pl. targowego w Rynku Dębickim, parkingów przy ul. Cekiery i Pstrowskiego 33, a także placu targowego przy ul. Krasickiego oraz (codziennie z wyjątkiem poniedziałków) — Tandety. W innych miejscach handlujący „obwoźnie” mogą spodziewać się kłopotów. (J. Św.)

Kefir — rarytasem

Brak lodówek, czy chłodna kalkulacja?

Odkąd nastąpił cieplejszy dzień, kupienie kefiru, zwłaszcza w godzinach popołudniowych, stanowi w większości krakowskich sklepów nie lada problem. Wprawdzie handel ostatnio zamawia coraz więcej (w śróde Krakowska Spółdzielnia Mleczarska skierowała do sklepów 10 tys. litrów kefiru, we czwartek — 12, a w piątek — już 16 tys. litrów), ale to wciąż jeszcze jest o wiele za mało w stosunku do potrzeb.

A przecież — jak nas zapewniłono w zakładzie mleczarskim — producent mógłby dawać nawet dwa razy tyle, jeśli tylko byłoby zapotrzebowanie. Tymczasem kierownicy sklepów są ostrożni i wola, gdy towaru zabraknie, niż gdyby miał im zostać i się zepsuć.

W zasadzie przy kefirze, który ma trwałość 3 dni, pozostanie części dostawy na następny dzień nie stanowiłoby większego problemu, ale pod warunkiem, że sklep dysponuje sprawnymi urządzeniami chłodniczymi, a tym — jak wiadomo — bywa różnie. Podobnie, jak

z kefirem, jest również ze śmietaną, której w sklepach, głównie osiedlowych, często brakuje, gdy tymczasem mleczarze mają jej tyle, że prowadzą nawet sprzedaż z samochodów na placach targowych.

A jeśli już o napojach mleczarskich i o upale mowa, to zastanawiające, dlaczego większość kiosków (zaopatrujących się w sposób bezpośredni w mleczarni) oferuje koktajle wyłącznie na śmietanie, a więc znacznie droższe i kaloryczniejsze od tych na kefirze. (wes)

1990
CZERWIEC
Środa
27
Wydawca
jutro
Marcelego

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE
Widzialność do bra, warunki drogowe przeważnie dobre.
Sytuacja biometeorologiczna: na ogół korzystna z tendencją do okresowego pogorszenia.

Dyżury

APTEKI: Rynek Główny 42 — tel 22-23-71 Długa 88 — tel 33-42-90 Krakowska 1 — tel 22-19-98 Pstrowskiego 94, tel 66-69-50 Kozłowska — tel 55-51-87 Kazimierza Wielkiego 114 — tel 37-44-01 Centrum C bl. 6 tel 44-17-19 Centrum A bl. 3 — tel 44-17-36 Skawina, Ogrody 101, Mysienice Zeromskiego 10.
PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: tel 11-07-65 — czynny w godz 8-15 Po godz. 15 informacji udzielają apteki dyżurne.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków zachorowania i przewoży 22-29-99 centrala 22-36-00 Lotnisko Balice: 11-19-99 Rynek Podgórski: 56-59-99 Nowa Huta: 44-49-99 Krowodrza: Kazimierza Wielkiego 117 33-39-98 Białostrzawska 8 34-39-99 Skawina: 999 76-14-44 Prokocim: Teligi 55-59-99 Wieliczka: 78-12-89 alarmowy: 999 Mysienice: 999 Krzeszowice: 99 206-20 Proszowice: 9 Jermianowice: 384 48 Niepołomice: 193 21-02-09 Iwanowice: 99

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel 22-05-11 — czynna całą dobę

SZPITALY

CHIRURGH OGÓLNEJ, CHIRURGH URAZOWEJ — Kopernika 21, **CHIRURGH DZIECI** — Prądnicka 35, **LARYNGOLOGICZNY** — Nowa Huta, **OKULISTYCZNY** — Witkowskiego, **UROLOGICZNY** — Wrocławska 3, **MYSENICZNY**, Szpitalna 2, **PROSZOWICE**, Kopernika 2, inne oddziały szpitali wg rejonizacji.
TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 — czynny w godz 14-18
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz 14-19

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 — czynny w godz 16-22

TELEFON INF. INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60 — czynny w godz 10-11

NAGŁA POMOC LEBARSKA lekarzy specjalistów: 66-80-00 — czynny w godz 9-21.30

TELEFON ZAUFANIA DLA ŁUŻDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM: 56-46-30 — czynny w godz 15-20

MIEDZYNARODOWA I KRAJOWA POMOC DROGOWA POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO. Kawory 3 tel 37-55-75 czynna w godz 7-20

BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (Grodzka 65), tel 22-53-44 w. 24 — czynne w godz 9-13.

Teatry

STARY — 16: „Emigranci” (festiwal Mrożka), **KAMERALNY** — 19.30: „Portret” (festiwal Mrożka), **SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ** 14 — 19.30: „Audience, Protest”, **BAGATELA** — 19.15: „Tango” (festiwal Mrożka — Teatr

z Jeleniej Góry), **Mała Scena** — 19.15: „Umrzeć ze śmiechu” (dla dorosłych), **LUDOWY** — 11: „Królowa śniegu”, **SCENA OPERETKOWA** (Lubicz 48) — 19.15: „Tylko we Lwowie”, **KTO** (SCK „Pod Jaszczurami”) — 19: „Lysa śpiewaczka”, **STU** (al. Krasieńskiego 16), **IM SŁOWACKIEGO** — 16 i 20: „Vatylav” (festiwal Mrożka — Teatr Polski z Warszawy).

Kino

APOLLO: festiwal Mrożka: spektakl TV „Policja” — 11, „Przygody Rabina Jakuba” (fr. 12 l.) — 16, „Kabare” (USA 18 l.) — „Kucharek złodziej, jego żona i jej kochanek” (ang. 18 l.) — 20.15, **KIJÓW:** „48 godzin” (USA 15 l.) — 16.15 18, „Czarownica” (USA 18 l.) — 20, **KULTURA:** „Czerwona gorączka” (USA 15 l.) — 10, 12, 18, „Akademia policyjna” (USA 15 l.) — 14, 20, „Remo” (USA 15 l.) — 16, **PASAŻ:** „Śmiertelnie mroźna zima” (USA 15 l.) — 19, „Krokodyl Dundee” (austral. 12 l.) — 8.30, 13, 17, „Kopalnie króla Salomona” (USA 12 l.) — 10.30, 15, **SWIT:** „Hell Camp” (USA 18 l.) — 16, 20.15, „Rain Man” (USA 15 l.) — 18, **ŚWIATOWID:** „48 godzin” (USA 15 l.) — 16, 18, 20, **ŚWIATOWID-MINI:** „Willow” (USA 12 l.) — 15, „Joy” (fr. 18 l.) — 19.30, „Missisipi w ogniu” (USA 15 l.) — 17.15, **TECZA:** „Gliniarz z Beverly Hills” (USA 15 l.) — 17, 19, **WANDA:** „Pracująca dziewczyna” (USA 15 l.) — 10, „Metador” (hiszp. 18 l.) — 12, 20, „Wirujący seks” (USA 15 l.) — 16, „Seks, kłamstwa i kasety wideo” (USA 18 l.) — 18, **WARSZAWA:** „Kaczor Howard” (USA 15 l.) — 16, „Seks, kłamstwa i kasety wideo” — 18, „Malone” (USA 18 l.) — 20, **WOLNOSC:** „Burliwy poniedziałek” (ang. 15 l.) — 9, „M.A.S.H.” (USA 15 l.) — 11, 13, 18, „Książę w Nowym Jorku” (USA 12 l.) — 16, „Missisipi w ogniu” (USA 18 l.) — 20, **WRZOS:** „Akademia policyjna” (USA 15 l.) — 15.30, 17.30, 19.30, **ZWIĄZKOWIEC:** „Książę w Nowym Jorku” (USA 12 l.) — 17, „Fatalne zauroczenie” (USA 18 l.) — 19.

Telewizja

PROGRAM I

9.00 Wiadomości poranne, 9.10 Teleferie: „Altanka”, 9.40 Kino teleferii: „Zagubiona melodia”, 17.15 Teleexpress, 17.30 „Sensacje XX wieku”, 17.55 Telewizyjny informator wydawniczy, 18.15 Pułkownik Sanoja opowiada, 18.45 „Relacje rozmaitości”, 19.00 Dobranoc: „Zaczarowany ołówek” 19.10 „Tele-audio-video”, 19.30 Wiadomości, 20.05 „Bluebel” (7), 21.00 Jaka Polska — Adam Michnik i Marek Jurek w Auditorium Maximum UW, 21.50 „Wokół wielkiej sceny”, 22.45 Wiadomości wieczorne

PROGRAM II

17.10 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie”, 17.40 Express gospodarczy, 18.00 Kronika, 18.30 Magazyn 102 — Małgorzata Potocka, 19.00 „Zmartwychwstanie Offlanda” — nowela, 19.30 „Kolejka Nawrockich” — reportaż, 20.00 „Klub ludzi z przeszłości” 20.20 „O czym się mówi” 20.40 „Ze wszystkich stron” — „Polscy na Zaolziu” — reportaż, 21.10 „Przeład muzyczny”, 21.30 Panorama dnia, 21.45 „W labiryncie”, 22.15 „997”

Zakończenie prac w lipcu 1991. Pierwsze miasto w Europie Wschodniej z nowoczesnym systemem badawczo-pomiarowym

Krakowskie powietrze pod stałą obserwacją

Od tygodnia przebywała w Krakowie delegacja Agencji Ochrony Środowiska Stanów Zjednoczonych. Głównym celem prowadzonych rozmów było sfinalizowanie planów dotyczących instalacji sieci monitoringu powietrza, łącznie z ustaleniem lokalizacji stacji pomiarowych zanieczyszczeń. Porozumienie w tej sprawie podpisali wczoraj wojewoda Tadeusz Piekarczyk oraz Konsul Generalny USA Michael T. Barry.

Realizacja tego zamierzenia jest możliwa dzięki przyznaniu naszemu miastu 1 miliona dolarów pomocy amerykańskiej. Co w ramach tej kwoty zostanie zrobione?

Jak podał Krzysztof Bolek — dyrektor Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska — zainstalowanych zostanie 7 stacji badania zanieczyszczeń: w Sukienicach, w os. Cegielińska, w Rynku Podgórskim, Prokocimiu (rejon ul. Kurczaba), przy pl. Centralnym (obok NCK), al. Krasieńskiego (tu chodzi głównie o zanieczyszczenia komunikacyjne) oraz w Balicach (zanieczyszczenia napływające do Krakowa). Przewidziano także osma stację, którą można instalować w dowolnym miejscu miasta.

Ten system ma być połączony z automatyczną stacją ciągłego pomiaru emisji Elekrowni w Skawinie. Ponadto, wyniki z każdego punktu na bieżąco będą przekazywane do Centrum opracowującego prognozy zanieczyszczeń. Pomiaru mają dotyczyć tlenków azotu, tlenku węgla, węglowodorów, dwutlen-

ku siarki, ozonu i pyłu (urządzenia do ciągłego pomiaru pyłu są rzadkością w Europie).

Stacje te przekazała ponadto podstawowe dane meteorologiczne, a doc. Jacek Walczewski z MiGW dodaje, że dzięki temu będzie możliwe powiązanie stężeń zanieczyszczeń z sytuacją meteorologiczną, co pozwalała nastawić się wcześniej na działania zapobiegawcze, w przypadku niekorzystnych tendencji. Dodajmy przy tym, że wkrótce uruchomiona zostanie Stacja Centralna IMIGW w Czyninach.

Przedstawiciele Agencji Ochrony Środowiska (strona amerykańska) zajmując się zakupem urządzeń, instalacji, dostarczać ma części zamienne przez 3 lata, itp.) poinformowali, iż przewidują zakończenie montowania urządzeń w lipcu przyszłego roku. Wtedy Kraków stanie się pierwszym miastem Europy Wschodniej, w którym zainstalowano tak nowoczesny system.

Równoległe opracowane mają być kryteria ogłaszania alarmu smogowego czyli praktycznego wykorzystania stałych pomiarów. W zależności od stopnia zanieczyszczenia może być bowiem ograniczona produkcja w przedsiębiorstwach (uciążliwych), zamykanie ulic dla samochodów, a nawet podjęcie kroki chroniące bezpośrednio mieszkańców. (J. Św.)

RAI UNO

7.00 Magazyn poranny, 9.40 „Santa Barbara” — serial, 10.30 Dziennik, 10.40 Biblioteczka historyczna, 11.55 Prognoza pogody, 12.00 Dziennik, 12.05 „Moja siostra Sam” — serial, 13.00 „Zupa i orzeszki” — progr. rozr. 13.30 Dziennik, 13.55 Trzy minuty o... 14.00 Wiadomości z Mondialu, 14.15 Ciao fortuna, 14.30 „Niepewne uczucia” — film USA, 15.55 „Grisu il Draghetto” — film anim. 16.15 Minuta zero, 16.45 Program dla dzieci, 17.43 Tao, Tao — film anim. 18.10 Dzień w parlamencie, 18.15 „Serca wiecznie młode” — serial, 18.45 „Santa Barbara” — serial, 19.40 Wiadomości z Mondialu, 19.50 Prognoza pogody, 20.00 Dziennik, 20.40 „Wielka batalia” — ONZ przeciw narkotekom, 22.40 Dziennik, 22.50 Sport: lekkoatletyka, 24.00 Dziennik, 0.30 Wiadomości z Mondialu, 1.00 Prognoza pogody, 1.10 Nowe filmy kinowe.

Fot.: Michał Kaszowski

W centralnej części alei, pośród mgły żołnierzy polskich z II wojny światowej na cmentarzu Wojskowym przy ul. Prandoty rozpoczęto wczoraj montaż pomnika „Żołnierzy Września 1939 Armii Kraków”. Części pomnika, którego autorem jest grupa artystów: Henryk Olszówka, Piotr Chwastarz i Grzegorz Kawczyński, przywieziono wczoraj we wczesnych godzinach porannych z Gliwickich Zakładów Urzędów Technicznych. Ten spiżowy pomnik, wysokości dwóch pięt, odsłonięty zostanie w dniu 1 września i będzie jeszcze jednym symbolem o patriotycznym i historycznym znaczeniu. (MK)

Z policyjnych raportów

Z ZAROŚLI DO ARESZTU

W poniedziałek ok godz. 16.30 przechodząca ul. Parkową w Mysienicach Małgorzata C. została zażepiona przez mężczyznę, który usiłował wciągnąć ją w zarośla. Kobieta wyrwała się, natomiast nastąpił mniej szczęśliwy. 20-letni Tadeusz O. został wkrótce zatrzymany i osadzony w areszcie.

ZABRAŁ SREBRNE STYKI

Na wniosek policji nowohuckiej tymczasowo aresztowano 37-letniego Józefa M., który jest podejrzany o to, że w nocy z 23 na 24 czerwca włamał się do magazynu elektrotechnicznego Huty Sendzimir i zabrał stamtąd srebrne styki oraz grzejniki elektryczne. Łup oceniono na ok. 150 mln. zł.

Z kroniki wypadków

O godz. 13.39 na ul. M-gilskiej na przejściu dla pieszych „fiat 126” potrącił Janinę B. l. 46, zam. ul. Klíny 12. Z urazem głowy i kręgosłupa przewieziono ją do szpitala przy ul. Kopernika 19. Na Rozdziele Kotlarskim została potrącona przez samochód Alicja K., l. 60, zam. ul. Siedleckiego 12. Doznała urazu głowy, miednicy i nóg. W Makowie 57, gm. Gołęza zapalił się budynzek gospodarczy należący do Wojciecha W. Straty wynoszą 20 mln zł. Przyczyną było zwarcie w instalacji elektrycznej. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 125 pacjentom.